Nr. 109 (z dod. por.). Dnia 19 kwietnia. Piątek. Dnia 7 (19) kwietnia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6 kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— Jutrzejsza wielka sobota kończy wielkotygodniowe nabożeństwa. W dniu tym święcony jest ogień, woda i „paschał".

Z chwilą wprowadzenia w świątyniach lamp nieustannie gorejących zwyczaj święcenia ognia, sięgający IV-go wieku ery katolickiej, ustał i tylko w wielką sobotę bywa dopełniany.

Niezbędna potrzeba wody do wszystkich niemal ceremonij kościelnych powoduje konieczność jej święcenia.

Co zaś do „paschału", który także w dniu jutrzejszym będzie poświęcany, nazwę tę nosi pochodnia kościelna, w pierwszych wiekach chrześcjaństwa kolumnę z wosku stanowiąca, na której, lub też na tablicy, obok niej ustawionej, wypisany był porządek nabożeństw i świąt, między jedną a drugą Wielkanocą przypadających. Z czasem kolumny tej używać poczęto do oświecania chrzcielnicy podczas święcenia wody lub chrztu uroczystego, że zaś przedmioty do kościelnej usługi potrzebne, zwykle bywają poświęcane, dlatego i poświęcanie „paschału" weszło w zwyczaj. Pięć ziarn kadzidła, wtykanych w czasie poświęcenia w „paschał", wyobraża wonności, jakiemi ciało Zbawiciela było namaszczane, oraz pięć ran, po których blizny pragnął Chrystus zachować na swojem ciele. Zapalony ponownie „paschał" zwiastuje Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Po ukończeniu poświęcenia tych trzech przedmiotów odprawiana bywa wielka msza, w czasie której na „*Gloria*" uderzają wszystkie dzwony i odzywa się od dwóch dni umilkła uroczysta muzyka.

W dniu jutrzejszym takie wielkie msze, łącznie z poświęceniem wody, ognia i „paschału", oraz nieszporami odprawiane będą we wszystkich bez wyjątku świątyniach tutejszych, dodać tylko wypada, iż w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel, w kościele zaś św. Krzyża JE. ks. biskup-sufragan Ruszkiewicz.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, wykonane zostaną śpiewy religijne, które odśpiewają pp. Marja Bothe, Stefanja Rosse, oraz pp. Dobraczyński i Aleksandrowicz.

— W kaplicy w domu schronienia Opieki N. Marji Panny (Penitentek) przy ulicy Żytniej, jutro, o godzinie 4-ej po południu, wykonane zostaną utwory muzyczne pod dyrekcją p. Goebelta.

— W kaplicy przy szpitalu św. Ducha przy ulicy Elektoralnej jutro, o godz. 4-ej po południu, wykonane zostaną utwory religijne z udziałem pani Babińskiej, oraz pp. Drescha, Jaworskiego i Ślaskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 29-ym b. m. zbierze się w Berlinie konferencja samoańska; przedstawiciele Stanów Zjednoczonych: Kasson, Phelps i Bates, któremu dodano w roli półurzędowej byłego konsula amerykańskiego na wyspach Samoa, Sewalla, od ubiegłej soboty są w drodze do Europy. Anglja reprezentowaną będzie przez posła swego przy dworze berlińskim, sir Edwarda Maleta, Niemcy przez hr. Herberta Bismarka; obu naturalnie będą dodani radcy legacyjni lub ministerjalni.

Nad Sprea podejrzliwem okiem patrzą na rolę, jaką Stany Zjednoczone odegrać zamierzają na rzeczonej konferencji. Przypuszczają, że instrukcje, jakie wiozą pełnomocnicy ministra spraw zewnętrznych Unji, Blaine'a, znanego z dokuczliwości, brzmią bardzo nieprzyjaźnie dla interesów niemieckich. Zwłaszcza zdumienie wywołało wysłanie w roli pełnomocnika p. Bates'a, który świeżo zarysował swe nienawistne i nieprzejednane stanowisko wobec uroszczeń niemieckich w artykule: „Kilka rzutów światła na sprawę samoańską". Jak taki człowiek, zapytuje *Kölnische Ztg.*, może wyobrażać sobie, że ks. Bismark go przyjmie? Niepodobna przypuszczać, aby p. Blaine nie znał ostatniego publicystycznego wystąpienia Bates'a, a w takim razie wysłanie jego do Berlina jest obelgą dla rządu niemieckiego, najgorzej rokującą o widokach konferencji.

Niemniejszy znak zdziwionego zapytania postawiono przy nominacji p. Sewalla? Wprawdzie p. Blaine wysyła go do Berlina tylko w półurzędowej roli „rachmistrza" czyli—inaczej mówiąc—suflera urzędowych przedstawicieli Unji, ale wiadomo, jak ważną rolę odgrywają suflerzy na deskach, „które świat wyobrażają". P. Sewall płynie do Europy w roli rzeczoznawcy jako długoletni konsul Stanów Zjednoczonych na wyspach Samoa. Dotąd wszystko w porządku, ale tenże p. Sewall przyczynił się niemało swojemi raportami wysyłanemi do Waszyngtonu, do rozdmuchania dzisiejszej waśni pomiędzy Niemcami a Unją amerykańską. Raporta owe szły widocznie w swej agitatorskiej jednostronności tak daleko, że poprzednik Blaine'a na urzędzie ministra spraw zewnętrznych Bayard, uważał za właściwe odwołać Sewalla ze Samoy. Zdawałoby się, że nie posiada on przeto kwalifikacyj, czyniących go pożądanym gościem na dworze berlińskim.

Opinja publiczna we Włoszech podzieliła się na dwa obozy, zaciekle ze sobą walczące z powodu projektowanej i odroczonej wyprawy, celem zagarnięcia abisyńskiego płaskowzgórza Asmary i Kerenu, stanowiącego północną bramę do Abissynji. *Opinione*, stojąc na czele obozu, pchającego rząd do akcji, zapytuje, czy p. Crispi, który projektował niezwłoczne jej podjęcie, uległ wszelako zdaniu swoich kolegów ministerjalnych, rządzi jeszcze w gabinecie, czy odbiera tylko rozkazy od tych, którzy go wodzą na pasku? Pytanie niewłaściwie sformułowane. P. Crispi jest nadto samodzielnym i upartym mężem stanu, aby cofnięcie się jego przed zdaniem kolegów było kapitulacją, nie zaś uznaniem ważności i trafności argumentów. Argumentów tych dostarczyło położenie opłakane finansów włoskich. Budżet tegoroczny Włoch skończy się niedoborem 230 miljonów lirów, przyszły—jak dziś już przewidują—okaże brak 96 miljonów. Jakże tu w podobnych warunkach rzucać się w zamorskie hazardy?

A dodajmy do tego, że położenie rzeczy w Abisynji jest bardzo zawikłane i, że niewiadomo, na kogo tam liczyćby można? Czy Ras Alula, najcelniejszy z wodzów negusa Jana, żyje jeszcze, czy utonął również w krwawej kąpieli pod Metemmeh? Według jednych podań zwycięzcy derwisze zabalsamowaną głowę Ras Aluli posłali do Suakimu; według innych lew abisyński żyje i przeszedłszy do obozu Debeba reformuje dlań rozbitą armję abisyńską; według innych przeciwnie popiera prawa do tronu Mangaczy. Obydwaj współpretendenci tronu, Debeb i Mangacza, są siostrzeńcami negusa; Menelik z Szoi występuje, jako trzeci współzawodnik. Prawda, że w mętnej wodzie najłatwiej ryby łowić, ale potrzeba mieć grant pod sobą, inaczej mętna fala porwie tak samo na złowrogie dno swoje, jak czysta.

Br. Z.

ULBACH.

(Ze wspomnień osobistych.)

Śmierć zdmuchuje płomyki ludzkich istnień, jak świece niedopalone.

Dopiero zszedłeś się z kimś na drodze życia i słowa pierwszego pozdrowienia zamieniłeś, już szeptać musisz nad nim: „wieczny odpoczynek"...

Z ludzi, których dłonie uścisnąłem po raz pierwszy na kongresie weneckim—tak świeżym jeszcze i tak żywo stojącym mi w pamięci—dwóch już odeszło „między cienie".

Pierwszym był Paolo Ferrari, poeta, dramaturg, jedna z najpierwszych gwiazd dzisiejszej Italji.

Pomnę, jak w pięknej sali *Ateneo Veneto*, wykładanej marmurami, pełnej popiersi kamiennych i malarskich arcydzieł—w tej miłej i uspakajającej przystani ducha, której już nigdy pewnie oczy moje nie zobaczą—któryś z mówców wspomniał imię Ferrari'ego, a on siedział właśnie z boku mównicy cichy, skromny, w myślach zatopiony...

Wszyscyśmy powstali, jak jeden, i grzmiący oklask przywitał i uczcił wielkiego poetę.

Starcem już on był i pracownikiem strudzonym, i skrzydła anioła śmierci, który skradał się doń powoli, rzucają już cień na jego twarz pomarszczoną...

Miał twarz starego aktora, ale rozluźnione mięśnie zmieniały jej skurcz tragiczny na wyraz osowiałego roztargnienia. W obradach kongresistów udziału nie przyjmował, *ex cathedra* przemawiał raz tylko, bywał jednak obecnym na każdem posiedzeniu. Ale wówczas smutne oczy poety błądziły po rzeźbionej powale i zatrzymywały się na arcydziełach Palmy młodszego, dusza zaś zdawała się przebywać w sferach wyższych, dalekich i obcych temu lichemu targowi o liry, franki i guldeny...

Telegram o zgonie Ferrari'ego nie wydał mi się niespodzianką. Starzec ten nosił już w twarzy piętno bliskiej śmierci.

Inaczej z Ulbachem.

O tem, że miał on lat sześćdziesiąt siedem, dowiedziałem się dopiero wczoraj z *Kurjera*; wyglądał bowiem na pięćdziesiąt zaledwie, a zdawało się, że ma jeszcze drugie tyle do przeżycia.

Trochę otyły, ale prosty i kształtny, z twarzą świeżą i pełną, z włosami niezupełnie siwemi, ze wzrokiem żywym, z małym, zuchowato podkręconym i uczernionym lekko wąsem i takąż „muszką", w ubraniu i obejściu się *correct*, przy damach wytworny, z kolegami serdeczny, był w każdym calu—francuzem.

Był francuzem typowym, mimo niemieckiego nazwiska (które w pronuncjacji francuskiej brzmiało: *Julbak*) i co dziwniejsza, mimo nawskróś niemieckiej formy literackiej, ciążącej ołowiem na wszystkich jego powieściach.

Pod tym względem stanowił on żywe zaprzeczenie zasady: „styl to człowiek..." Styl Ulbacha usypiał mię zawsze; osoba działała podniecająco, jak wino szampańskie...

— *Il est plus que charmant*—powiedziała mi o nim żona jednego z dziennikarzy francuskich—*il est charmeur*.

Opinją dobrego kmotra—*bon compère*—cieszył się on, od dawnych już lat, w respublice literackiej. Bywał duszą wszystkich obiadów, w które tak obfituje publiczne życie Paryża; na wszystkich zgromadzeniach prasy, literatury i sztuki rej wodził, a w każdym turnieju ludzi wesołych, dowcipnych i towarzyskich pierwszą nagrodę zdobywał.

Wszystkiemi temi przymiotami błyszczał też we wrześniu roku zeszłego i w Wenecji. Francja w ogóle, a „Stowarzyszenie międzynarodowe literatów i artystów" w szczególności, miały w nim wybornego przedstawiciela. To też i Francja i Stowarzyszenie owo kładą dziś po nim żałobę.

Powieść nie była jedynem polem uprawianem przez Ulbacha. Pisywał w młodości poezje (był do ostatniej chwili zapalonym romantykiem i wyznawał religijną cześć dla Wiktora Hugo) uprawiał krytykę literacką, bywał w potrzebie feljetonistą i, jak każdy niemal z autorów francuskich, „popełnił" coś dla teatru.

Z pogadanki, jaką przeprowadziłem z nim raz o stylu lombardzkim w architekturze, przekonałem się, że znał też gruntownie sztuki piękne i ich historję.

Jednego wieczora płynęliśmy statkiem na Lido.

W czasie rozmowy o własności literackiej i prawach autorskich rzekłem do niego:

— Panie Ulbach, muszę i ja uregulować z panem rachunki...

I zrobiłem ruch, jakbym sięgał po portmonetkę.

— Jakież to rachunki?—spytał wesoło.

— Kiedyś, jeszcze za czasów literackiego terminowania, przetłumaczyłem pańską powieść, pod ty-

Asystenci tronu papieskiego.

Z powodu nominacji JE. ks. arcybiskupa warszawskiego Popiela, *Przegl. katol.* podaje szczegóły, godności tej dotyczące.

Asystenci, podczas bytności swojej w Rzymie, wraz z kardynałami asystują Ojcu św. w uroczystych celebrach i wystąpieniach, mają prawo do gościnnego podejmowania w pałacu papieskim w czasie pobytu swego w Rzymie, zaliczają się do rzędu prałatów domowych i papieskich i wyższej szlachty rzymskiej, mogą odprawiać mszę św. w prywatnej kaplicy, albo polecić jej dla siebie odprawianie jakiegolwiek dnia, w jakimbądź domu i jakiejbądź djecezji, nawet w Rzymie, z przywilejem zadosyćuczynienia obowiązku słuchania mszy św. dla wszystkich mieszkańców tego domu i swoich domowników.

Z biegiem wieków godność ta opatrywana była przeróżnemi przywilejami, które jednak później już to samą zmianą stosunków, już też pozytywnemi dekretami papieskiemi zostały zniesione.

Wolni byli od dziesięcin wszelkich, nawet Papieżowi wypłacanych, mieli władzę kreowania trzech notarjuszów i ośmiu kawalerów ostrogi złotej, zakładania kolegjów i przekształcania ich statutów; prawo zastawiania na dwa lata dochodów z beneficjów swoich i majętności, oraz wiele innych tym podobnych przywilejów.

Co się tyczy początku nazwy tej godności, tę po raz pierwszy wymienioną spotykamy w XI wieku. *Moretti* w swojem „*Ritus dandi presbyterium*" pisze: „*Episcopus extraneus post Vicarium et Cardinalem aliquem indicatus a Cencio* (kardynał *i camerarius*) *tanquam vaticanorum oblatorum particeps, locum obtinere potuisset inter participantes, de quibus sectione sexta. Fortassim enim erat ex illis unus, quos „aetas nostra vocat" Assistentes Papali solio, celebrantes quandoque ritu solemni coram Apostolico et Cardinalibus ac a Pontificis mensa non alienos; proptereaque suo modo palatinos.*"

Rzecz jednakże sama dawniejsza jest nierównie od nazwy sformułowanej jako godność oddzielna. Asystencja biskupia Papieżowi zaczęła się razem z Kościołem, którego jest on głową najwyższą. To też na mocy dawnej już tradycji, św. Zefiryn papież w 202 r. postanowił, aby biskupowi celebrującemu asystowali wszyscy kapłani, tak jak biskupi i kapłani asystowali Papieżowi w Rzymie, gdy ten święte sprawował tajemnice, newet jeszcze w katakumbach. Właściwą bowiem jest rzeczą, aby „biskup biskupów" na swojej podniosłej katedrze otoczony był biskupami,—przez co wyraża się nadludzki majestat hierarchji, symbolizującej hierarchję niebieską.

Na asystentów Ojciec św. wybiera prałatów albo *vivae vocis oraculo*, po za mszą św., albo też w czasie mszy św. podczas nabożeństwa papieskiego, zazwyczaj po epistole, albo po ewangelji, wymieniając magistrowi ceremonjarzy którego z obecnych biskupów lub arcybiskupów, do którego udaje się niebawem ów magister, zapraszając go do zajęcia miejsca pomiędzy biskupami i arcybiskupami asystentami.

Dwie sylwetki.

II.

WIELKI KSIĄŻĘ ADOLF.

Wielkie księstwo luksemburskie oddano w r. 1815-ym domowi orleańskiemu wzamian za to, co dom ten stracił w Niemczech.

W r. 1830-ym po rewolucji, która rozdzieliła Belgję od Holandji, podzielono i Luksemburg na dwie części; większa dostała się Belgji, mniejsza unją osobistą połączona została z Holandją.

Panuje tu jednak prawo salickie, księstwo więc po śmierci Wilhelma III-go, nie pozostawiającego potomka płci męzkiej, przechodzi na młodszą linję orańską, której głową jest ks. Adolf Nassauski.

Drobne państewko, liczące 213,283 mieszkańców, ze stolicą Luksemburgiem (18,000 mieszkańców), z 200,000 fr. listy cywilnej, 375-iu żołnierzami, stojącymi pod wodzą 8-iu oficerów (w tem i żandarmi), ale z przewyżką w budżetach, oto nowe dziedzictwo byłego księcia Nassauskiego.

Wiesbaden wraz z 466,000 mieszkańców księstwa Nassau stracił ks. Adolf, jak wielu zresztą innych książąt w tym czasie, po wojnie z r. 1866-go. Liczył wtedy lat 50.

Książę protestował, jednocześnie jednak, wiedząc, iż protest czczą był tylko formą, za kulisami prowadził układy, które mu zapewniły o 300,000 fr. dochodów więcej, nad te, jakie za panowania swojego posiadał. Wypłacono mu 14 milj. zł. w rencie pruskiej.

Z odrobiną tą ks. Adolf usunął się do Wiednia i tam założył rezydencję na wielką stopę, książę bowiem wydawać lubi, a wydawać miał z czego.

Unoszono sią nad jego kuchnią, piwnicą, ekwipażami, opowiadano cuda o polowaniach w Pardübitz.

Gdyby nie to, że na oczy niedomaga, książę przy swoich 72-ch latach wieku rześkim jest jeszcze i postawnym.

Bo też postawnym był zawsze, a miłym, a układnym.

Za młodych jego lat szczególną opieką otaczał go Metternich. Zwierzał mu się nawet z najtajniejszych planów politycznych.

W r. 1837-ym księżna Melanja, żona kanclerza, pisała o nim: „Pięknym jest bardzo, wyrósł i zmężniał".

Widywano się w Wiedniu, a w jesieni spotykano się w Johannisberg, w posiadłościach księcia.

Pozbawiony tronu, ks. Adolf zręcznie bardzo poprowadził interesa swoje—sam wprawdzie nie pokazywał się w Berlinie, dobrze jednak widzianym był na dworze Hohenzollernów brat jego, ks. Mikołaj, faworyt Napoleona III-go, połączony związkiem morganatycznym z córką Puszkina.

Postawiło go do reszty na nogach wydanie córki za księcia następcę badeńskiego. Przytem cesarz austrjacki wiele ma dla niego sympatji.

W dwadzieścia parę lat zatem po stracie jednego tronu ks. Adolf zyskuje drugi.

Mniejszy on o połowę od poprzedniego, do wywiezionych wszakże ztamtąd miljonów tu znowu 200,000 fr. listy cywilnej przybywa i panowanie ciche, spokojne nad ludem pracowitym, oświeconym, łagodnym.

Traktatem londyńskim z r. 1867-go Luksemburg ma zapewnioną zupełną neutralność, no a i to coś znaczy.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa, w połączonych departamentach ekonomji państwa i praw i na zgromadzeniu ogólnem, roztrząsnąwszy przedstawienie J. W. Ministra oświecenia co do ustanowienia na korzyść uniwersytetów osobnej opłaty od osób, składających egzamin na stopień pomocnika aptekarskiego lub prowizora, postanowiła: aby na korzyść uniwersytetów pobieraną była oddzielna opłata od każdej z osób, przystępujących do egzaminu na stopień pomocnika aptekarskiego w ilości rs. 5, a na stopień prowizora w ilości rs. 10 i aby rzeczona opłata zaliczaną była do specjalnych środków uniwersytetu, przy którym odbywały się egzamina, a to w celu pokrycia kosztów, wynikających przy urządzaniu przez przystępujących do egzaminu preparatów farmaceutycznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w programacie instytutu górniczego mają być zaprowadzone pewne zmiany.

= W r. 1888-ym wybito w mennicy petersburskiej monety złotej i srebrnej na sumę 28·117·129 rubli czyli mniej niż w r. 1887-ym na 48·415 rubli.

= Ministerjum finansów otrzymało, jak donoszą *Nowosti*, podanie w kwestji obniżenia taryf kolejowych od przeworzu maszyn rolniczych.

= Z przyszłym rokiem szkolnym projektowane jest otwarcie dwóch nowych męskich szkół miejskich: jedno i dwuklasowej.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła na rok bieżący etat ogólny szpitala św. Ducha, ustanowiony na 188-iu chorych (w tej liczbie 170-ciu chorych na salach ogólnych, z płacą po 30 kop., i 18-tu w oddzielnych pokojach po rs. 1 kop. 35 kop. dziennie) i 12-tu stypendystów z całodziennem utrzymaniem. Dochód i rozchód obliczono na rs. 58,800 rocznie.

= Warszawska fabryka wagonów w tych dniach otrzymała nowy obstalunek 120-tu wagonów żelaznych do przewozu nafty, zamówionych przez kilka kaukazkich towarzystw naftowych.

= Hotel Słowiański na Podwalu przeszedł w tych dniach na własność jednego z tutejszych architektów, który zamierza na pustym placu owej posesji od ulicy wybudować trzypiętrową kamienicę.

= Ulica Przedokopowa (nieposiadająca jeszcze bruku od strony rogatki powązkowskie), w r. b. będzie wybrukowaną. W tym celu zarząd miejski wyznaczył sumę 9,500 rs.

= Na Solcu Wisła otrzyma na przestrzeni 120 sążni bulwar drewniany na brzegu warszawskim. Koszt tych robót wyniesie przeszło 9,000 rs. Budowa bulwaru zacznie się z początkiem maja.

= W trzech bydłobójniach miejskich w ciągu dwóch miesięcy zabito ogółem 10,801 sztuk wołów, a mianowicie, w styczniu: w rzeźni na Solcu 2069 sztuk, na Rybakach 1227, na Pradze 2491; w lutym: na Solcu 1891, na Rybakach 909 i w szlachtuzie na Pradze 2214 sztuk.

= Stosownie do uchwały zaprzeszłorocznego ogólnego zebrania członków Towarzystwa resursy obywatelskiej, rozdano wczoraj drukowane sprawozdanie z obrotów pieniężnych za rok ubiegły, oraz zatwierdzony i przyjęty na rok bieżący budżet. Okazuje się, iż dochody w roku sprawozdawczym uczyniły sumę 24,173 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), a główniejsze pozycje zysków stanowią: składka od członków 9,320 rs., komorne 6,072 rs., karty i bilard 4,929 rs., wynajmowanie sali 1,755 rs. i sprzedaż wina 821 rs. Co do wydatków, te wyniosły: 24,165 rs., a najważniejsze pozycje rozchodu są: procenta od pożyczek hypotecznych 4,072 rs., płace oficjalistów i służby 4,340 rs., gaz 2,525, utrzymanie gmachu 2,230 rs., kupony od akcyj 2,591, kupony od obligów 1,160 rs., prenumerata pism 540 rs. i t. p. W wydatkach pomieszczono 541 rs. umorzonej składki zaległej od członków. Cały gmach resursy oszacowano na 185,243 rs., a majątek Towarzystwa na 48,311 rs. Suma budżetowa na rok bieżący wynosi 23,000 rs.

= JE. pan minister oświaty zezwolić raczył osobom płci żeńskiej przystępować do egzaminn na stopień felczerki w warszawskiej szkole felczerów, jednocześnie z uczniami tejże szkoły, i przyznawać tytuł felczerki tym osobom, które złożą dostateczny egzamin z całkowitego kursu nauk tak praktycz-

---

tułem: *Madame... Madame...* ach! jakże ona się nazywała?...

— Niech się pan nie trudzi przypominaniem. W istocie napisałem kiedyś jakąś *madame*, ale jakie było jej nazwisko panieńskie i nazwisko z męża, sam już doprawdy nie pamiętam. Nie dziw się pan. Tyle już przesunęło mi się przez ręce tych *mesdames*, własnych—i cudzych!...

— Jakże jednak będzie z rachunkiem?

— Załatwimy go w sposób bardzo prosty. Głowa za głowę. Pan przetłumaczyłeś moją powieść, ja przetłumaczę pańską powieść... i będzie kwita.

— Ale pan nie umie po polsku...

— O, to najmniejsza! Wezmę do pomocy Lerminę. On już zrobił w polszczyźnie duże postępy; śpiewa nawet falsetem polską piosneczkę, której go wyuczył nieboszczyk Szymanowski...

— Więc zgoda... ale pod warunkiem, że kontrakt spiszemy przy butelce wina cypryjskiego...

— Nawet przy dwóch.

Wyciągnął rękę, którą serdecznie uścisnąłem.

Po chwili milczenia, jakby przypominając coś sobie, rzekł:

— Wspomniałeś pan o winie cypryjskiem. A czy pan wie, kto je wynalazł?

— Hm... zapewne cypryjczycy.

— Bynajmniej. Wino cypryjskie wynalazł... Wiktor Hugo.

Nadstawiłem uszu, spodziewając się opowiadania. Jakoż nadzieje nie zawiodły mnie.

— Było to w czasie wielkiej kampanji romantycznej—mówił Ulbach—której nasz wieszcz przodował. Opozycja była silna i czyhała na to, aby przyłapać wodza na czemkolwiek, coby go mogło ośmieszyć. Dramata jego drażniły wszystkich, śmiać się jednak z nich było niepodobna. Otóż zdarzyło się, że w jednym z tych dramatów poeta, wysławiając wino syrakuzańskie, napisał w pośpiechu, że jest ono „słodsze, niż Lacrima-Christi, a ognistsze, niż cypryjskie". Zdanie to znaleźć pan może...

— W trzecim akcie „Lukrecji Borgia", w rozmowie z uczestnikami orgji...

— A! pan zna Wiktora Hugo?

— Troszeczkę.

— Wielki poeta popełnił omyłkę. Wino cypryjskie wcale wówczas nie istniało. Nieprzyjaciele pochwycili dobrą gratkę i zaraz w teatrze jęli głośno śmiać się i drwinkować. Wówczas Teofil Gautier zwrócił się do nich i rzekł głosem piorunującym: „Śmiech panów jest niedostateczny. Wino cypryjskie istnieje i jest nawet moim ulubionym trunkiem. Kto nie wierzy, tego po skończonem widowisku proszę ze sobą na kieliszek tego wina."—„Załóżmy się, że go nie ma."—„Załóżmy się, że jest."—Zakład stanął—a tymczasem Teo wysłał cichaczem kilku malarzy do zaufanej winiarni, aby na gwałt sfabrykowali tam kilka etykiet z napisem: *Vin de Chypre.* Figiel się udał, a następnych dni sprzedawca świeżo stworzonego wina cypryjskiego nie mógł nastarczyć zapotrzebowaniom...

Tak mówił wesoły francuz, gdyśmy płynęli statkiem na Lido.

Ale ja skłonny jestem do wierzenia, że to była tylko romantyczna przechwałka i że wino cypryjskie—które byłoby wybornem, gdyby trochę żywicą nie zatrącało—pijał już Giorgione, całując słodkie usta Bianki Lorenzini...

Wiktor Gomulicki.

nych, jako też i teoretycznych, wykładanych w tejże szkole. Osoby, pragnące przystąpić do egzaminu, obowiązane są podawać prośby na papierze stemplowym, ceny 80 kop., na imię zarządzającego szkołą, nie później, jak d. 27-go kwietnia lub 27-go września. Do próśb powinny być załączone dowody następujące: 1) świadectwo z ukończenia progimnazjum; 2) świadectwo z ukończenia rocznej praktyki szpitalnej, podpisane przez właściwą władzę i z urzędową pieczęcią; 3) metryka urodzenia; 4) świadectwo policji o dobrem prowadzeniu się i 5) kwit kasy gubernjalnej z opłaty 1 rs. 80 kop. za egzamin.

= *Dzien. łódz.* donosi, iż niektórzy fabrykanci łódzcy, a między nimi przedstawiciele Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera, Izrael K. Poznański i Geyer, przychylają się do projektu zbudowania w rozmaitych dzielnicach Łodzi własnych koszar na pomieszczenie stojących w tem mieście załogą wojsk, a to celem ulżenia miastu w ponoszeniu przez obywateli powinności kwaterunkowych. Z nabytych przez Towarzystwo Karola Scheiblera przy ulicy Konstantynowskiej koszar wojskowych, Towarzystwo to przeznacza cały dochód roczny, w sumie przeszło 6000 rs., na reparację budynków koszarowych w ciągu lat dziesięciu, a po tym terminie na ich rozszerzenie.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał, pomiędzy innemi, prośby o udzielenie kilkoletnich przywilejów: na przyrządzanie herbaty z rośliny macierzanka; na sposób pędzenia wódki z gudronów oleju skalnego i produktów nafty, oraz na sposób destylacji oleju skalnego z produktów nafty w zastosowaniu do gorzelnictwa; na udoskonalenia w obrabianiu kości i odpadów zwierzęcych wogóle w celu lepszego ich przygotowania na nawóz, oraz do otrzymania żelatyny i kleju; na udoskonalenia w aparatach ochładzających i zamrażających; na elektryczny sposób przygotowania płynu do bielenia tkanin, masy bawełnianej i t. p.; na udoskonalenia w przyrządach do pokrywania tablic metalowych lub też blach cyną, ołowiem i innemi metalami czy też aljażami; na elektryczne przyrządy bezpieczeństwa do aparatów sygnałowych na kolejach.

= Z powodu pojawienia się epidemji ospy na pograniczu w Prusach, departament lekarski zwrócił się do p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy z prośbą o przedsięwzięcie energicznych środków w przedmiocie szczepienia ospy ochronnej. W skutek tego kurator szpitala Dzieciątka Jezus zawiadamia, iż w instytucie przy powyższym szpitalu będzie dopełnione bezpłatne szczepienie trzy razy w tygodniu, a mianowicie: we wtorki, czwartki i soboty, od godziny 10-ej rano do 12-ej w południe, w razie zaś przybycia większej liczby osób, szczepienie ma się odbywać i dłużej. Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie przedsięwzięcia odpowiednich środków, aby dzieci biedniejszej ludności miały ospę ochronną koniecznie zaszczepioną.

= Jako ostateczny termin przyprowadenia do porządku wszystkich szyldów i znaków sklepowych, oznaczono d. 13-ty lipca r. b.

= JE. jenerał-gubernator udzielił pozwolenia Ludwice Jahołkowskiej na otworzenie zakładu pożytecznych zajęć i zabaw dla dzieci od 4—7 lat wieku, z warunkiem wszakże, aby w rzeczonym zakładzie nie wykładano nauk lub języków, tak ustnie, jak i piśmiennie, oraz, iż zakład ma pozostawać pod kontrolą policji.

= Na 134 zakłady spożywcze, jakie w ciągu ostatnich dni zrewidowały komisje sanitarne, w 7-iu znaleziono nieświeże produkta i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z Samarkandy przywieziono do Baku w ostatnich 2-ch miesiącach przeszło 100,000 pudów bawełny.

= Lokal Towarzystwa wioślarskiego, z powodu świąt wielkanocnych, będzie zamknięty przez dni trzy.

= *Swiet* donosi, iż wygrana 200,000 rs. padła na premjówkę, znajdującą się w posiadaniu p. Krawczykowskiego w m. Sławucie, w gubernji wołyńskiej.

= W składzie osobistym urzędników warszawskiej komory składowej pomiędzy innemi zaszły następujące zmiany: pomocnik dyrektora, p. Maluga, przetranslokowany został do besarabskiego okręgu celnego; sekretarzem mianowany został p. Bazylewicz-Kniażykowski, urzędnik pogranicznej komory celnej; buchalterem p. Bielajew, urzędnik moskiewskiego okręgu celnego.

= Z powodu tyfusu plamistego, na który zapadł przy opatrywaniu chorych ordynator szpitala starozakonnych, dr. Cwejgbaum, obowiązki te spełniać będą kolejno lekarze-asystenci tego szpitala.

= Urzędnika lubelskiego oddziału banku państwa, p. Szpiro, przeznaczono na kontrolera kostromskiego oddziału banku państwa.

= Z Petersburga donoszą nam, iż p. G. Kamiński, były dyrektor zakładów Towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein", otrzymał i objął już posadę naczelnika wydziału gospodarczego kolei południowo-zachodnich w Kijowie.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Latyczowie zmarł ś. p. Mikołaj Odrowąż Żabroński, zdolny lekarz, który na Podolu wprowadził pierwszy metodę kuracji za pomocą elektryczności.

Urodzony 1812-go r., otrzymał dyplom na fakultecie wileńskim, gdzie kształcił się pod przewodnictwem Fomberga i Śniadeckiego.

Pierwszą praktykę rozpoczął w domu hr. Stadnickiego w Howorach, pow. uszyckim, gdzie przebył ćwierć wieku; następnie pracował w Wańkowicach i Kamieńcu.

Robił studja nad umiejętnościami przyrodniczemi, zwłaszcza fizyką i chemją; uprawiał też muzykę.

Piękne swoje laboratorjum i gabinet narzędzi fizycznych ofiarował szkołom w Kamieńcu.

Pozostało po nim wiele rękopisów w materji naukowej.

= Z literatury.

* Opuścił prasę litograficzną piąty z kolei, a pierwszy w trzeciej serji, zeszyt „Wzorów rysunkowych" K. Pillatiego.

Zeszyt obejmuje sześć plansz ze studjami architektonicznemi i krajobrazowemi, osnutemi na motywach swojskich.

* Na konkurs *Gaz. świąt.* nadesłano 42 prace, mianowicie 24 powiastek i 18 opisów.

* Dr. Kadler wydał interesującą rozprawę, godną szerokiego rozpowszechnienia, p. t. „Mózg, mlecz i przymiot".

* *Słown. geogr.* wyszedł zeszyt 112-y i pomieszcza między innemi artykuły o Samborzu, Sanie, Sandomierzu, Sannikach, Sanoku, Sarmacji, Sarnowie i t. d.

* Wyszła z druku „Metoda języka niemieckiego" p. Platona Reussnera, w piątej edycji.

* Opuściła prasę broszurka p. t. „Ksiądz Piotr Gabrjel Boduin, misjonarz i założyciel domu podrzutków i pierwszej ochrony w Warszawie. Wspomnienie w 200-lecie jego urodzin", napisana przez Fr. Walczakiewicza.

Autor, oprócz krótkiego życiorysu zasłużonego kapłana, pomieścił także wzmianki o istniejących w Warszawie instytucjach dobroczynnych, pokrewnych z założonym przez Boduina zakładem.

Życiorys ten drukowany był w *Zorzy*.

* Powieść Bolesława Prusa „Pałac i rudera" i „Placówka" przerobione zostały dla teatru. Przeróbki dokonali pp. St. Staszewski i J. Popławski, artyści sceny poznańskiej.

Do jednego z powyższych utworów napisał muzykę p. M. Hertz.

= Z teatru i muzyki.

* W poniedziałek dane będą następujące widowiska: w teatrze Wielkim odtańczony zostanie „Pan Twardowski", teatr Rozmaitości wystąpi z komedjami: „Dzienniczek Justysi", „Złoty cielec" (z udziałem Żółkowskiego) i „Partja winta", a teatr Mały zaprodukuje „Nitouche".

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu trzykrotnie: w „Poczciwych wieśniakach" (wtorek i sobotę) i w „Fałszywych poczciwcach" (czwartek).

* Na repertuar operowy przyszłego tygodnia złożą się: „Violetta" (wtorek), „Rigoletto" czwartek), „Hugonoci" (sobota) i „Halka" (niedziela).

W pierwszych trzech operach śpiewać będzie panna Russel.

* P. Ludwik Wierzbicki, baryton opery lwowskiej, bawi obecnie w Warszawie.

= Ze sztuki.

* Spółka malarzy i rzeźbiarzy przy ulicy Nowy-Świat postanowiła sprzedawać na raty cenniejsze obrazy i rzeźby, znajdujące się na wystawie w salonie.

* Pierwszą nagrodę za projekt gmachu dla banku ziemskiego w Wilnie otrzymał architekt miejscowy, Górski.

Wszystkich projektów nadesłano 17.

* Począwszy od soboty z południa do poniedziałku z rana, wystawa sztuk pięknych, salon Krywulta, tudzież salon stowarzonych malarzy, będą zamknięte.

* Do salonu Krywulta nadeszły obrazy: St. Masłowskiego portrety damy i mężczyzny, akwarelle: „Czwórka", „Z Podola". i „Posłaniec", tudzież J. Brodowskiego „Wiosna" i „Jesień."

* Ostatni obraz H. Siemiradzkiego wysłany został obecnie do Moskwy, gdzie, jak donoszą tamtejsze dzienniki, wystawiony został w Muzeum historycznem.

= Dla Kossaka.

Artyści-malarze, otrzymawszy zaproszenia, przystąpili do wykonania kartonów, przeznaczonych do albumu pamiątkowego dla Juljana Kossaka.

Większość pracowników pędzla dla scharakteryzowania swego kierunku tworzą akwarele, gwasze i rysunki ołówkowe, według kompozycyj oryginalnych.

Niektóre z kartonów przed wysłaniem na miejsce będą wystawione na czas krótki w salonie Towarzystwa sztuk pięknych.

= Muzyka wielkotygodniowa.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 4½ po południu, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej będą wykonane śpiewy religijne.

W program wejdą: „*Intende voci*" Moniuszki, „Crucifix" Faure'a, „Modlitwa" Kückena, „*Domino in furore tuo*" Moniuszki, oraz „Siedem słów" Mercadantego, z udziałem pań: Dowiakowskiej i Machwicówny, oraz pp.: Bruszewskiego, Horbowskiego i Millera.

W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) partję solową przy grobach wykona p. Tadeusz Jasiński i odśpiewa *Crucifixus* Rossiniego, oraz *Preludium* Chopin'a.

= Pierwsza sesja.

W dniu onegdajszym wybrani członkowie rady Towarzystwa łowieckiego odbyli pierwszą sesję, na której omawiano projekt nowych przepisów o polowaniach, jakie opracowywa ministerjum spraw wewnętrznych.

Między innemi zapadła uchwała starać się o wyjednanie w drodze prawodawczej nakładania kar administracyjnych na rabusiów zwierzyny bez mozolnego wszczynania akcyj sądowych.

Kompetencja w wymierzaniu tych kar ma być oddana wójtom gmin, a wysokość kary pieniężnej będzie wynosiła każdorazowo rs. 10.

Zaraz po świętach odbędzie się drugie posiedzenie rady, gdyż przed d. 28-ym b. m. cały projekt nowych przepisów łowieckich powinien być wysłany do Petersburga.

= Nowy produkt zbytu.

W ostatnim nr. *Wiadomości farmaceutycznych* czytamy: „W roku zeszłym jeden z wielkich domów handlowych w Londynie zrobił ogłoszenie, iż poszukuje za gotówkę 50,000 kilogramów (120,000 funtów) piołunu.

Czytelnik zdziwi się zapewne, gdy przeczyta, że *ani jedna* oferta nie została uczynioną na dostawę tego pospolitego w kraju naszym ziela.

Nie obojętności dla chęci zarobku lecz chyba tylko nieco spóźnionej porze piszą, *Wiadomości*, w jakiej ogłoszenia zrobione zostały, przypisać chcemy, że nikt nawet tysiąca funtów piołunu nie zaofiarował.

Prawdopodobnie dom angielski nie czekał i zdołał gdzieś zebrać żądaną ilość piołunu; może w Niemczech, a może w Austrji.

Podając powyższe słowa *Wiadomości farmaceutycznych*, mamy nadzieję, iż zwrócą one na siebie uwagę czyją należy i że w ten sposób otworzy się nowy produkt zbytu zagranicę, gdzie używają piołunu nie tylko w celach leczniczych ale i do wyrobu wódek (absynt).

Koszt przecież dla otrzymania tego ziela jest *bardzo niewielki.*

= Nasze buty.

Dotąd większe stajnie w Królestwie zaopatrywały masztalerzów, żokiejów i służbę przy koniach wyścigowych w cienkie buty angielskie.

Pierwsza stajnia hr. Krosińskiego w Moczydłowie odstąpiła od zwyczaju i zamówiła obuwie wyścigowe w ilości kilkudziesięciu par u szewca z Warszawy, p. B.

Niedawno tenże p. B. wysłał obuwie do Anglji, na zamówienie fabrykanta, p. Brey'a.

= Przedsiębiorstwo pogrzebowe.

Właściciel jednej z tutejszych firm pogrzebowych otwiera filję swego przedsiębiorstwa w Petersburgu.

Filja otrzymała sankcję władzy miejscowej.

= O zegar.

P. A. Miaskowski, emeryt, najstarszy mieszkaniec dzielnicy staromiejskiej, gdyż w roku zeszłym obchodził półwiekowy jubileusz zajmowania jednego i tego samego lokalu, zwraca się w imieniu innych mieszkańców z następującą sprawą.

Zegar na wieży kościoła Najświętszej Marji P. Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, zepsuł się przed kilku laty, a stanowił on dla wszystkich mieszkańców niemałe udogodnienie.

Zebrano nawet podówczas pewną składkę na koszta reparacji zegaru i zwrócono się z podaniem do p. prezydenta.

Tymczasem mija rok po roku, a sprawą tą nikt się nie zajmuje.

Należy przypuścić, iż zebrany fundusz starczyłby na reparację zegaru, o co mieszkańcy dzielnicy staromiejskiej zwracają się do magistratu, w nadzie osiągnięcia ze swej interpelacji pomyślnego skutku

= Na kongres.

Dziwna rzecz, jakimi francuzi są ignorantami na punkcie znajomości osób wybitniejszych po za granicami swego kraju.

Dowodem tego fakt następujący.

Jak wiadomo, podczas zbliżającej się wystawy powszechnej odbędzie się kongres niewieści.

W zjeździe przyjmą udział kobiety z różnych stron świata, a zorganizowany w Paryżu komitet rozsyła już zawczasu zaproszenia do kobiet zagranicznych.

Zdawałoby się, iż w Warszawie zaproszenia otrzymają literatki i autorki lub przynajmniej kobiety bardziej znane w sferach towarzyskich.

Tymczasem z warszawianek tej kategorji ani jedna zaproszenia nie otrzymała, a uprzejme listy zapraszające przesłano tylko kilku właścicielkom pierwszorzędnych magazynów, oraz jednej przedsiębiorczyni zakładu pracy kobiet.

= Żegluga.

Dziś w południe stan wody wynosił stóp 9 cali 5, od wczoraj więc ubyło jeszcze 5 cali.

Statki parowe pasażerskie odbiły dzisiaj od brzegów przepełnione; na niektórych nie sprzedawano nawet biletów klasy drugiej.

Łazienki, stojące przy wale praskim, przeprowadzono z powrotem do łachy dla naprawy.

= Opiekun zwierząt.

Rządca pewnego domu przy ulicy Twardej, nie należąc do Towarzystwa opieki nad zwierzętami, wtrąca się nieustannie w atrybucje uczestników tego stowarzyszenia.

Nieproszony opiekun już niejednokrotnie obarczał służbę porządku oraz komitet Towarzystwa doniesieniami, które, jak się w rezultacie okazywało, były pozbawione podstawy.

Obecnie z okazji przedświątecznej rzezi prosiąt i drobiu, pan rządca trapi spokojnych lokatorów wybrykami, które pozwalałyby podejrzewać go o nienormalne władze umysłowe.

Odwiedzając kuchnie, p. *** każe zarzynać ptactwo w swojej obecności i według przez siebie „wynalezionej" metody, grożąc w razie sporu zawezwaniem policji.

Próbując ostrości noży, oryginał lituje się nad losem „ofiar ludzkiej żarłoczności", prześladując kucharki i łając najordynarniejszemi wyrazami.

Szczytem gorliwości rządcy było wyrwanie z rąk gospodyni nawpółuśmierconego indyka, z którym wybiegł na podwórze, oświadczając, iż nie pozwoli na barbarzyński sposób zabijania ptaka.

Zniecierpliwieni lokatorzy wystąpili do gospodarza o natychmiastowe usunięcie awanturniczego manjaka od zarządu domem.

Nie dając za wygraną, p. *** postanowił wszystkich mieszkańców zaskarżyć do sądu!...

= W pogoni.

Zagraniczni oszuści i „rycerze przemysłu" coraz częściej, zamiast do Ameryki, skierowują ucieczkę ku Wschodowi.

Wczoraj np. przejeżdżał przez Warszawę ajent policji holenderskiej, nazwiskiem Stamp, ścigający złodzieja drogich kamieni.

Kradzież spełnił niejaki Calens, z pochodzenia grek, pracujący w charakterze komisanta w Antwerpji.

Wartość skradzionych klejnotów wynosi poważną sumę 200,000 franków, a za ujęcie złodzieja przeznaczoną została nagroda w kwocie 30,000 fr.

Ajent Stamp przejechał przez Warszawę, zatrzymując się tylko parę godzin i stwierdził, że Calens pod przybranem nazwiskiem bawił w naszem mieście jedną dobę i wyjechał pociągiem kolei terespolskiej.

= Kradzieże.

Przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 113-ym, w mieszkaniu Mateusza Smołkowskiego spełniono kradzież garderoby, bielizny i rozmaitych przedmiotów. — Przy ul. Elektoralnej pod nrem 23-im, z piwnicy fabrykanta pierników Popławskiego skradziono sześć skrzynek drożdży wagi paruset funtów, oraz faskę masła.—Za Żelazną Bramą przytrzymano Jana Rutkowskiego na uczynku kradzieży w bramie Mikitowicza.—Przy ul. Grzybowskiej pod nrem 32-im, z przytułku sierot skradziono puszkę z ofiarami; uciekającego wraz z łupem złodzieja, Edwarda Zalewskiego, aresztowano.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym pod nrem 42-im przy ul. Muranowskiej, w mieszkaniu Jakóba Risenmana spełniono znaczną kradzież.

Złodziej, świadomy miejscowości, otworzył szufladę dorobionym kluczem i zabrał 1,408 rs., oraz rozmaite klejnoty wartości paruset rubli.

= W kościołach.

W obecnej porze zwiedzania grobów w kościołach należy dawać wielką baczność na kieszenie, gdyż złodzieje, korzystając z tłoku, dokonywają sporo operacyj.

Wczoraj w kościele św. Jana pani Walerji Madyniczowej wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

Złodziejkę, Joannę Oszczepalską, przy wyjściu z kościoła zatrzymano.

W tym samym kościele Augustowi Lerowi skradziono zegarek.

W kościele N. Marji Panny Anieli Błędowskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami, a w kościele św. Anny jakiemuś staruszkowi wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z drobną monetą oraz tabakierkę srebrną.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na ul. Gnojnej podniesiono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym.

Rzecz szczególniejsza, iż nieznajoma, licząca około 40 lat wieku, miała ogoloną głowę.

Odwieziono ją do szpitala wolskiego.

Podniesiony w stanie bezprzytomnym na ulicy Teodor Dukowski, po odwiezieniu do szpitala św. Łazarza życie zakończył.

= Ślad zbrodni.

W dniu wczorajszym przy oczyszczaniu kanału na rogu ul. Gęsiej i Nalewek znaleziono dwa szkielety.

Śledztwo zarządzono.

= Pożary.

Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, w domu pod nr. 7-ym przy ul. Wierzbowej, u p. Brajbisza zapaliły się sadze.

Pożar ugasili kominiarze 2-go oddziału straży.

Dziś pod nrem 4-ym przy ul. Niecałej wynikł ogień na poddaszu.

Zaalarmowano straż w ratuszu lecz domownicy pożar stłumili.

Na Solcu pod nrem 51-ym w jednem z mieszkań zapaliła się ściana drewniana.

Ogień ugasili topornicy z oddziału nowoświeckiego.

Przy ul. Piwnej pod nrem 33-im, w mieszkaniu Niedzielskich, pozostawione bez nadzoru dzieci przewróciły lampę, wskutek czego wynikł pożar, ugaszony przez policję i lokatorów.

Straty w zniszczonych lub spalonych ruchomościach wynoszą 100 rs.

Przy ul. Piwnej pod nrem 2-im zapaliły się sadze.

Ogień ugasili mieszkańcy.

+ Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu wystawia 23 dóbr ziemskich, zalegających w opłacie rat, na sprzedaż drugą, czyli ostateczną od zniżonego szacunku. Licytacje odbywać się będą w czasie od d. 6—22-go maja. Takaż dyrekcja w Płocku wystawia również na sprzedaż ostateczną 14 dóbr. Licytacje odbywać się mają w Płocku od d. 15-go do 28-go maja, o ile dłużnicy wcześniej nie ureguluja należności.

+ Naczelnikiem oddziału pocztowo-telegraficznego w Przasnyszu mianowany został p. Chawrajewicz.

+ Z kolei dąbrowskiej.

Korespondent nasz donosi z radomskiego:

„W d. 22-im marca rzeka Kamienna nagle przybrała w nocy, a rozlane jej wody, podnosząc się coraz wyżej, dosięgły prawie do wierzchu plantu kolejowego i wału, broniącego stację Ostrowiec od zalania, a plant przy niej od podmycia; tylko dzięki energicznemu rozbiciu zatoru i oczyszczeniu rzeki, udało się powstrzymać dalsze podnoszenie się poziomu wód, grożące przerwaniem komunikacji i znacznemi stratami dla kolei.

Następnego dnia na Pilicy pod Tomaszowem uformował się zator, zagrażający mostowi kolejowemu, którego wszystkie przęsła zagrodził; energiczna pomoc miejscowej władzy techniczno-kolejowej zapobiegła katastrofie.

W tych dniach, wpobliżu Ostrowca, wpadł pod pociąg włościanin głuchoniemy, wszedłszy na plant i idąc po nim wbrew ostrzeżeniom służby kolejowej; nieszczęśliwy nie dostał się wprawdzie pod koła, ale tak silnie został uderzony i odrzucony na bok, że w kilkanaście minut życie zakończył.

Jako dodatni objaw życia społecznego, wypada zanotować mające wkrótce nastąpić otwarcie sklepu spożywczego w Bzinie, jako filji takiegoż sklepu stowarzyszenia pracowników kolei dąbrowskiej.

+ Po powodzi.

Z Konina donoszą nam, że wszelkie pogłoski o zerwaniu mostów w tem mieście są fałszywe, natomiast woda w kilku miejscach pouszkadzała szosę, a nawet w jednem miejscu zerwała ją zupełnie.

Nad doprowadzeniem jej do porządku pracuje umyślnie w tym celu przybyły z Warszawy inżenier drogowy, a dla zapobieżenia raz na zawsze zerwaniu komunikacji, szosa ma być podwyższona o dwa łokcie.

Odpowiednie roboty wkrótce już przedsięwzięte będą.

Na dochód ubogich, dotkniętych klęską powodzi, która tu ogromne wyrządziła szkody, w jednym z obszernych, a uprzejmie na ten cel użyczonych lokalów prywatnych, za staraniem pań: H., S., K. i D. odbyła się zabawa, która przyniosła około 200 rs.

Fundusz ten natychmiast rozdzielono pomiędzy najbardziej potrzebujących.

+ Doraźna zemsta.

We wsi Dowgerdziszki w pobliżu Wilna wydarzył się w tych dniach fakt okrutnej zemsty włoś[cian] nad złodziejami.

Oto stróż nocny, przechodząc o północy około g[ro]madzkiego magazynu zbożowego, odległego o [pa]ręset kroków od wsi Dowgerdziszki, zauważył [we]wnątrz magazynu światło.

Domyślił się odrazu, że o tak spóźnionej p[orze] nikt inny, jak złodzieje w magazynie nie gospo[da]ruje.

Udał się więc natychmiast do kilku mieszkając[ych] na skraju wsi gospodarzy i zbudził ich.

Włościanie, uzbrojeni w drągi i topory, udali [się] do magazynu.

Zaledwie się nieco zbliżyli, gdy z magazynu, [naj]pewne na odgłos kroków ludzkich, wybiegło szyb[ko] trzech drabów, którzy w stronę lasu zaczęli uciek[ać].

Włościanie jednak, będąc w przeważającej liczb[ie] zastąpili im drogę.

Złodzieje poddać się nie chcieli i rozpoczęli z w[ło]ścianami bójkę.

Bójka, nader zacięta, na drągi i topory trwała d[o]sć długo.

Rezultat jej dla złoczyńców był nader smutny.

Dwaj z nich zostali zabici na miejscu, trzeci sil[nie] okaleczony.

Wszyscy trzej złodzieje byli to, jak się następn[ie] okazało, starowiercy, niedawno tu osiedli.

W sprawie tej wytoczono surowe śledztwo.

Włościan, winnych zabójstwa złodziei, areszt[o]wano.

Fakty doraźnej zemsty włościan naszych nad zł[o]dziejami zdarzają się dziś u nas coraz częściej.

+ Pożar ananasarni.

Z Mińska gubernjalnego piszą do nas pod dnie[m] 15-ym b. m.:

Jedna z największych ananasarni w całym kraj[u] północno-zachodnim uległa przed kilku dniami ca[łkowitemu] kowitemu zniszczeniu przez ogień.

Ananasarnia ta, urządzona niegdyś przez p. M[a]szewskiego, a następnie, wraz z majątkiem Prusino[wem], nabyta przez hr. Czapskiego, wzorowo utrzy[my]waną była i znaczne dawała dochody.

Ogień, powstały skutkiem niedbalstwa służb[y] w utrzymaniu porządku rur ogrzewających, zamieni[ł] w niespełna parę godzin duży budynek w kupę gruzów.

Straty wynoszą przeszło 3000 rs.

+ Smutny wypadek.

We wsi Grodzisku, w powiecie siedleckim, jednoroczny s[y]nek farbiarza Blusztejna podczas nieobecności rodziców nap[ił] się farby.

Malec na drugi dzień zmarł.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa.** Serję tegorocznych prelekcyj „post[]nych" zakończyły, największy osiągając sukus, odczyt Wł. Wszelaczyńskiego „o stosunku muzyki do innych sztuk pięknych" i Stanisława Rossowskiego poemat „Światła!". Sympatyczny i utalentowany autor w pracy pełnej polotu i prześlicznej formy naszkicował losy kobiety, która nagle ze stanu zamożnego w nędzę przywiedziona, dla braku praktycznej wiedzy i wykształcenia rady z życiem dać sobie nie może. Salę ratuszową szczelnie zajęła płeć piękna i z pjetyzmem wysłuchawszy wielu prawd w pięknym poemacie wypowiedzianych, rzęsistemi oklaskami nagrodziła go i artystę Woleńskiego, który rzecz całą świetnie oddeklamował. — Na sesji Towarzystwa im. Ad. Mickiewicza członkowie omawiali sposoby rozszerzenia swojej działalności i sprawę zbiorowej a krytycznej edycji dzieł wieszcza, tudzież ogólnej ich bibljografji. Przybyły na sesję hr. Konstanty Przezdziecki (wraz z drem Hugonem Zatheyem) udzielił zgromadzonym do obejrzenia oryginalny rękopis „Grażyny". —Repertuar teatru w dniach bieżących bardzo ożywiony. „Książę Pan", 3-aktowa krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego, już kilka razy zapełniła cały teatr; z pierwszego przedstawienia zyskał fundusz dla wdów i sierot po literatach blisko 200 złr. Sztuka ogólnie nadzwyczaj się podoba i ma byt zapewniony; scenicznie wyborna, bogata w humor i życie, a przyzwoita, stanowi bezsprzecznie najlepszą z dotychczasowych prac znanej firmy. Artyści, zwłaszcza Frenkiel, Cichocka, Kwieciński, Wojdałowicz i Pysznikówna, grają koncertowo. W tym tygodniu dano dwie premjery jednoaktowe: Aur. Urbańskiego „Kto winien" (scena małżeńska) i Jana Aleks. Fredry „Hypnotyzm", farsę lekką i bardzo wesołą, lecz zbyt rozwlekłą i naciąganą. „Ajencję rodzin" Valabrégue'a cenzura ze względów moralności publicznej przedstawić zabroniła; toż samo operetkę Lecoque'a „Serce i ręka". Libretto jednak naprędce spuryfikowano i nowość ta przyjmie w tych dniach chrzest lwowskich kinkietów.

× **Ochrona Tatr.** Towarzystwo ochrony Tatr polskich odbędzie w Krakowie d. 27-go b. m. zgromadzenie ogólne w sali posiedzeń rady miasta o godz. 4-ej. Dotychczas przystąpiła do Towarzystwa dość znaczna liczba

członków, a w szczególności wiele gmin miejskich, rad powiatowych i ludzi średnio zamożnych. Nieobecnością świecą... najzamożniejsi. Jest jednak zawsze nadzieja, że do d. 27-go b. m. zbierze się potrzebny kapitał. Zgromadzenie wybierze radę nadzorczą i w ten sposób ukonstytuuje się Towarzystwo. Gdyby do d. 27-go b. m. nie zebrał się potrzebny kapitał, a d. 9-go maja r. b. Zakopane sprzedane zostało, komitet założycieli zwróci pieniądze i rozwiąże Towarzystwo.

× **„A Polish novelist"**, pod pomienionym tytułem w *Blackwoods Magazine* ukazało się studjum o Sienkiewiczu. Artykuł ten wyczerpujący skreślony został przez Tidmora.

× **Szumski.** Rodak nasz tego nazwiska zbudował nowej konstrukcji łódź parową. Próby, odbyte w Hamburgu, przyniosły rezultat pomyślny.

× **Lyceum hosianum**, Cesarzowa niemiecka podarowała instytucji tej w Brunsberdze biust Kopernika. Rzeźbę wykonał rodak nasz, Czapiński, kształcący się w Berlinie. Pisma niemieckie z goryczą wspominają o tem.

× **Przez sympatję.** Panna Platanis, piękna rumunka w Jassach, kształcona przez nauczycielkę z Warszawy, nauczyła się po polsku. Młoda cudzoziemka, zachwycona „Dewajtisem", napisała po polsku jego część drugą i epilog. Utwór ten drukować będzie *Gazeta* w Czerniowcach.

× **Mieszkańcy** kolonji Progreso w Argentynie potrzebuję spowiednika, któryby posiadał język polski. Desiderata znajdujemy w pismach kościelnych.

× **W Chicago** zmarł warszawianin, Józef Saski. W lutym wyjechał ztąd, jako ajent handlowy.

× **Bratfisch przed sądem.** Jeden z wiedeńskich antisemickich dzienników w początkach marca podał wiadomość, jakoby głośny Bratfisch urządzał u siebie licytacje różnych przedmiotów, otrzymanych przez niego od pewnej wysoko położonej osoby, a nadto, iż przy licytacjach tych dopuszczał się szacherek. W parę dni po ukazaniu się powyższej wiadomostki zarząd stowarzyszenia wiedeńskich fiakrów odebrał pismo następujące: „Do szanownego zarządu! Ośmielam się niniejszem fiakra Bratfischa, jeżeli to sz. zarządowi dotąd niewiadomo, oskarżyć o szachrajstwo i oszustwo, które uczciwości i dobremu imieniu każdego z fiakrów wiedeńskich ujmę przynosi i wstyd. Na licytacjach, urządzanych u siebie, Bratfisch, w zmowie z dwoma żydami, ladajaki towar przedstawiając, jako pamiątki po osobie (tu następuje nazwisko), sprzedawał po niezmiernie wysokich cenach. Żydzi, widząc, jak interes idzie, zamawiali od Bratfischa towar i sami na własną zbywali go rękę; następnie wszyscy trzej dzielili się zyskiem. Wobec tego zatem dobrzeby było odpowiednim cyrkularzem ostrzedz uczciwych fiakrów wiedeńskich, aby unikali stosunków z Bratfischem i nie brudzili się niemi nadal. Z głębokim szacunkiem, Jan Hartmann, Hauptstrasse nr. 30, w kawiarni Politzera." Przełożony stowarzyszenia fiakrów, p. Robert Weich, wezwał do siebie Bratfischa i wręczył mu dokładny odpis powyższego listu. Podobno zawiadomienie przesłał Hartmann redakcji pisemka *Hans Jörgl.* Przeciw powyższym doniesieniom, jako obrażającym go, Bratfisch wniósł skargę do sądu i w tych dniach właśnie sąd okręgowy meidliński rozpatrywał sprawę. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu obrońcy, sprawę odroczono.

× **Na mandolinach** grywać stało się dziś modą w Paryżu. Na gwałt z instrumentem tym zapoznają się panie z towarzystwa, a metr „od mandoliny" po całych dniach bez wytchnienia biega po lekcjach. Wkrótce odbyć się ma koncert zbiorowy, w którego programie widnieje między innemi fantazja z „Lohengrina".

× **Z Monako.** W ciągu tegorocznej zimy przybyło do Monte Carlo gości 50,000; odbyło się 15 pojedynków, popełniono 16 samobójstw. Zysk domu gry od d. 1-go grudnia r. z. do 31-go marca r. b. wyniósł 16 milj. fr. Wymowne a smutne!

Na nędzę wyjątkową.

E. P. rs. 2.—P. K. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

E. P. na intencję Leonarda, dla najbiedniejszych na święta rs. 1.—Czesio i Maniusia Żyl. rs. 3—Kiese i Piotrowski rs. 5, znalezione w sklepie przy ul. Senatorskiej.

— W miejsce nieprzyjętych przez proboszcza, zwyczajem dorocznym, 10 groszy na ubranie grobu Zbawiciela w Szadku, p. Bolesław Stokowski złożył rs. 3 dla ubogich w nadziei, iż w przyszłości uchroni się od podobnych nieprzyjemności.

— Od dzieci Lopackich, dla kobiety chorej w szpitalu z dzieckiem, która się chciała topić z głodu, rs. 3.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż służący z fabryki kapeluszy za różne nieposłuszeństwa złożył rs. 3 dla najbiedniejszych.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszek Brozdowicz,

b. sztabs kapitan wojsk Cesarsko-Russkich, następnie radca honorowy, urzędnik warszawskiej izby obrachunkowej, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 17-go kwietnia r. b., w wieku lat 36. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 20-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **1-ej** z południa z kościoła świętego Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz brudnowski. —533

Ś. P.

WIKTOR STANIEWICZ,

towarzysz prokuratora sądu okręgowego warszawskiego,

przeżywszy lat 39, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł nocy dzisiejszej. W nieutulonym smutku pozostała żona z trojgiem dzieci i matką zmarłego zapraszają kolegów, familję i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 8/20 kwietnia, to jest w sobotę, z domu przy ulicy Wspólnej № 25. na cmentarz prawosławny na Woli. —1428—

† Ś. p. Antoni **Roguski**, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie, przeżywszy lat 17. W smutku pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, dnia 20-go b. m., tj. w sobotę, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski. —1424—

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Maurycemu **Morżkowskiemu**, oraz właścicielom hotelu Europejskiego za okazane dowody współczucia, a w szczególności służbie hotelowej, która na trumnie zmarłego złożyła wieniec, składają serdeczne podziękowanie.
—5[illegible]— **Bronisława i Stanisław Morżkowscy.**

† Składamy najserdeczniejsze podziękowanie na oddanie ostatniej bezinteresownej przysługi naszej drogiej matce ś. p. Marji **Waryłkiewicz.** Szanownym Jks. Jks. Siewierskiemu, Garwolińskiemu i Stankiewiczowi, oraz wszystkim znajomym za łaskawy współudział.
—1422— **Stroskane sieroty.**

Z Petersburga.

W *Russk. wiest.* znajdujemy ciekawy artykuł o indyjskim handlu zbożem. Autor artykułu, p. Weber, mniema, że rolnicy państwa russkiego niesłusznie dotąd tak mało uwagi poświęcali handlowi zbożowemu Indyj, konkurencja bowiem zboża indyjskiego wzrastać będzie stopniowo, rywalizując pod tym względem z Ameryką. Ogromna produkcja zboża indyjskiego w ciągu ostatnich lat pięciu nie jest bynajmniej zjawiskiem wyjątkowem, lecz rezultatem całego szeregu środków, przedsięwziętych przez rząd brytański, celem podniesienia rolnictwa w Indjach. Środki te nie osiągnęły jeszcze dotąd ostatecznego celu, to też należy przypuszczać, że produkcja nietylko się nie zmniejszy, lecz, przeciwnie, wzrośnie. Według tablic, przytoczonych przez autora, wywóz pszenicy z Indyj w ciągu ostatnich 20-tu lat powiększył się 70 razy, a wartość jego dosięga 9-ciu miljonów funt. sterlingów. O stopniowym rozwoju gospodarstwa krajowego w Indjach wymownie świadczą następujące cyfry: w r. 1883 na 84-ty wwóz reprezentował wartość 332,399,290 rubli w złocie, wywóz zaś 555,237,631 rubli w złocie, czyli przewyższał pierwszą pozycję o 222,838,331 rubli w złocie; w ciągu ostatnich lat wwóz powiększył się o 12,960,000 funt. st., czyli 81,738,720 rubli w złocie. wywóz zaś powiększył się w tym samym czasie o 20,860,000 f. st., czyli o 131,564,020 rubli w złocie. Argument o czasowej jakoby taniości produkcji pszenicy w Indjach z powodu upadku ceny srebra nie może być, według p. Webera, przyjmowany w rachubę. Wzrost produkcji jest naturalny i wypływa wprost ze starań, jakie około podniesienia jej czynią anglicy. Zresztą uprawa pszenicy w Indjach jest dotychczas nader pierwotną i nader łatwo przez zastosowanie nowych metod może być podwojoną. W ten sposób konkurencja Indyj staje się rzeczywiście poważną. Dodać wypada, iż w prasie polskiej pisma specjalne kilkakrotnie sprawę tę poruszały.

Roboty około urządzenia w Petersburgu wystawy fotograficznej posuwają się ciągle. Wystawa urządzona będzie w jednym z pawilonów Towarzystwa technicznego i otwartą zostanie w końcu tego miesiąca. Wiele okazów nadesłano również z zagranicy.

Z liczby innych wystaw wymienić wypada projektowaną w Petersburgu w miesiącach letnich wystawę produktów mlecznych. Inicjatywę wystawy przyjęło na siebie Towarzystwo ekonomiczne.

Nowosti, zastanawiając się nad obecnym stanem rzeczy na półwyspie Bałkańskim, piszą pomiędzy innemi:

„Dyplomacja russka powinna wyjaśnić sobie obecnie, w jakim mianowicie kierunku ma postępować. Już teraz z różnych stron dają jej rady. Są takie organa prasy russkiej, które uważają chwilę obecną za szczególniej dogodną, aby przypomnieć państwom bałkańskim ich drugorzędne znaczenie. Czyż dyplomacja russka—zapytują owi dyplamaci — potrzebuje ceremonjować się z agitatorami rumuńskimi, serbskimi albo belgradzkimi? Czem jest właściwie taka Rumunja, Serbja, Bułgarja? Czyż oddawna zyskały swą samodzielność? Takie i tym podobne pytania stawiają zupełnie poważnie publicyści, nie zdając sobie sprawy, jak wielką szkodę robią interesom Rosji. Jeżeli w Serbji i Rumunji nastąpił zwrot pomyślny dla Rosji, to tylko dlatego, że ludy bałkańskie nareszcie przekonały się o słodyczy stosunków z Austrją. Serbowie i rumuni uczuli właśnie teraz całą zależność swoją polityczną i ekonomiczną, wbrew obietnicom o zupełnej samodzielności. W ten sposób powstał zwrot na korzyść Rosji; lecz nastrój ten utrzyma się tylko w tym wypadku, jeżeli dyplomacja russka nie wejdzie na niewdzięczną drogę, wskazaną przez dyplomację austrjacką."

Ostatnie wiadomości.

Paryż 17-go kwietnia. Komisja śledcza senatu przesłuchiwała dzisiaj komendanta Paryża, jen. Saussier. U socjalisty Morphy, należącego do obozu Boulangera, odbyła się wczoraj rewizja. Morphy pielęgnował u siebie dwa orły, ofiarowane w upominku Boulangerowi. Gdy komisarz policji Clément oddalił się, orły wyleciały przez otwarte drzwi ze swego pokoju i rzuciły się na panią Morphy, którą dotkliwie pogryzły. Morphy tymczasem zniknął. Gdy dzisiaj ponownie zjawiła się u niego komisja celem odbycia rewizji, już go nie było. Inny socjalista boulanżerowski, Sondey, u którego wczoraj odbyła się rewizja, zniknął także.

Bukareszt 17-go kwietnia. — Przed głosowaniem dzisiejszem nad ustawą o przyznaniu rządowi kredytu 15-miljonowego na dalsze fortyfikacje, minister wojny, jen. Manu, odczytał memorjał stwierdzający, iż rząd rumuński, przystępując w swoim czasie do ufortyfikowania kraju, [illegible] działał [illegible] we własnym interesie Rumunji, który polega na ścisłem przestrzeganiu neutralności.

Belgrad 17-go kwietnia. — Królowa Natalja przybędzie tutaj d. 13-go maja. Przyjęcie będzie uroczyste. Królowa zamieszka przez kilka dni w konaku królewskim, poczem przeniesie się do willi Sicza w Topczydere, którą nabędzie później na własność. Metropolita Michał przybędzie także niebawem po świętach.

Belgrad 17-go kwietnia. — Deputowany Filip Iwanowicz z Mutnicy, należący do stronnictwa postępowego, został zamordowany.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Do rewizji praw i przepisów pomiarowych ustanowioną została komisja pod prezydencją oberprokuratora, Płatonowa.

Kijów 19-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dla cukru tendencja zwyżkowa. Cena kryształu rs. 4.55 do rs. 4 kop. 60 franco stacje kolei fastowskiej. Za świadectwa wywozowe żądają rs. 1, przy chęci płacenia kop. 92½, w stosunku jednego puda. Fracht kolejowy od cukru ma przestrzeni Kijów-Petersburg tańszy o 8 kop. mniej więcej na pudzie, z powodu otwarcia komunikacji wodnej.

Wiedeń 19-go kwietnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Dzisiejsza *Neue freie Presse* w artykule wstępnym rozważa niekorzystne dla Austrji warunki położenia obecnego ze względu na zgubne dla niej objawy przewrotu politycznego w Serbji i gromadzenie się wojsk nad granicą.

Wiedeń 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Hr. Artur Potocki w początkach maja przewieziony zostanie do Krzeszowic. Rekonwalescencja postępuje.

Berlin 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Opublikowanym został dalszy ciąg księgi białej, zawierający dokumenta kwestji samoańskiej. Mieszczą się tam dwa sprawozdania, tudzież telegram księcia Bismarka, naganiający zaczepne postępowanie konsula niemieckiego na Samoa.

Berlin 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Słychać, że ks. Bismark zabawi w Berlinie aż do przyjazdu króla Humberta.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Czterej członkowie komisji śledczej senatu, a w tej liczbie przewodniczący Merlin, któremu wspólnie z sędzią Athalinem powierzono prowadzenie śledztwa, przesłuchiwali długo jenerała Saussier i ministra wojny, Freycineta. Mówią, że oskarżenie o zamach stanu będzie cofniętem, natomiast Boulanger zostanie oskarżony o werbunki w armji i postawiony przed sądem wojennym. Onegdaj i wczoraj dokonano nowych rewizyj u boulanżystów w Paryżu i na prowincji, pomiędzy innemi w majątku Dillona, w Bretanji.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skompromitowany w procesie Boulangera kapitan nazywa się Bujac; miał on w ministerjum referat sprawozdań, nadesłanych przez *attachés* wojskowych. Spuller go oddalił.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ponieważ wiceprezesowi komitetu boulanżerowskiego w Paryżu, Naquetowi, każdej chwili zagraża uwięzienie, powierzono kierownictwo rzeczonego komitetu deputowanemu z Corrèze, Vacherowi.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zapewniają, że zaręczyny księcia Ferdynanda koburskiego z jedną z księżniczek domu orleańskiego wkrótce już nastąpią.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wystawie utworzony zostanie osobny pawilon dla sztuki niemieckiej.

Bruksella 19-go kwietnia. (*Tel. p. K. W.*)— Z powodu niepokojącego wrażenia, jakie wywołały ostatnie narady boulanżystów wśród ludności tutejszej, rząd wziął ponownie pod rozwagę kwestję wydalenia Boulangera z Brukselli.

Rzym 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na zbliżającym się konsystorzu Papież zamianuje siedmiu kardynałów, a mianowicie godność tę otrzymają: arcybiskupi Paryża, Lugdunu, Bordeaux, Mechlinu i Pragi czeskiej, tudzież prałaci rzymscy, Apolloni i De Rugero.

Rzym 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Udający się do Monachjum nowy nuncjusz papieski dla Bawarji, msgr. Agliardi, otrzymał instrukcje bardzo nieprzychylnie dla ministerjum Lutza wskutek odpowiedzi jego na memorjał biskupów bawarskich.

Rzym 19-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Prasa radykalna obwinia rząd z powodu projektowanej podróży króla Humberta do Berlina, że działa tylko pod naciskiem niemieckim. Podróż nazywają tu demonstracją dynastyczną przeciw udziałowi ludów w wystawie paryskiej.

Rzym 19-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Crispi postanowił sprawę zajęcia Asmary i Kerenu stanowczo przedstawić parlamentowi do rozstrzygnięcia.

Rzym 19-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Królowa Małgorzata nie będzie towarzyszyła królowi do Berlina. Pojedzie z nim tylko Crispi, tudzież minister marynarki.

Bukareszt 19-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stanowisko gabinetu silnie zagrożone, ponieważ traci co chwila zwolenników. *Romania libera* donosi nawet, że w łonie gabinetu wybuchło przesilenie.

Belgrad 19-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*) — Arnauci wtargnęli znowu do serbskich okręgów Macedonji północnej. Przybyło tu 80 zbiegów.

— Z powodu wielkiego piątku w Berlinie giełdy dziś nie było.

Z SĄDÓW.

O piekarnię.

W dniu onegdajszym zjazd gubernjalny sędziów pokoju okręgu I-go rozstrzygał sprawę p. Aleksandra Łapińskiego, właściciela piekarni w Warszawie.

Sprawa ta ma już swoją historję i nie po raz pierwszy przychodzi przed forum sądowe, dla wyjaśnienia przeto onegdajszej akcji potrzeba przypomnieć poprzedni przebieg procesu.

P. Aleksander Łapiński został niegdyś zaskarżony przed sąd pokoju rewiru XI-go o niespełnienie prawnych żądań komitetu sanitarnego co do urządzenia wewnętrznego piekarni. W toku sprawy wyszła na jaw okoliczność, że oskarżenie opiera się na ustawie komitetu sanitarnego z 1887 r., na mocy której piekarnia ma się składać najmniej z dwóch izb, z których jedna ma być właściwą piekarnią, w drugiej zaś znajdować się mają dzieże z ciastem.

Oskarżony na obronę swoją przytoczył, że piekarnia jego, założona przed laty dwudziestu, była urządzoną według najlepszych wzorów zagranicznych i że odpowiada wszelkim wymaganiom sanitarnym. Sędzia pokoju jednak tego indywidualnego poglądu p. Łapińskiego na urządzenie jego piekarni nie podzielił i uznawszy słuszność oskarżenia wydał wyrok, skazujący p. Ł. na 25 rs. kary lub ewentualnie na areszt ośmiodniowy. Nadto zobowiązał oskarżonego do wprowadzenia w piekarni zaleconych mu przeróbek i ulepszań, które w przeciwnym razie uskutecznione zostaną pod nadzorem policji na rachunek p. Łapińskiego.

Zjazd sędziów, podzielając zapatrywania i motywa powyższej decyzji, w zupełności ją potwierdził. Senat zaś, z uwagi, że w motywach niedość jasno wyłuszczono, o ile piekarnia p. Łapińskiego nie odpowiada wymaganiom zastrzeżonym w przepisach dla tego rodzaju zakładów i na tej zasadzie wyrok poprzedni uchylił, polecając sprawę oddać pod decyzję zjazdu, przed którym wczoraj się ponownie toczyła.

Skarżący przedstawiciel władzy policyjnej oskarżenie pierwotne podtrzymywał, dowodząc, że piekarnia koniecznie winna być przerobioną, albowiem atmosfera, w której przebywają pracownicy jest niezdrową z powodu nadzwyczajnego gorąca, a ciasto w dzieżach jest wystawione na to, że podczas wycierania pieców wpadają w nie żużle, węgiel i sadze.

Na wniosek obrońcy oskarżonego zjazd zalecił, aby na miejsce zeszedł sędzia pokoju właściwego rewiru i zbadawszy stan rzeczy o urządzeniu zakładu, przedstawił władzy sądowej swoją opinję. *K.*

Echa sztabińskie.

Jak wiadomo, testamentem sporządzonym w 1854 r. i ogłoszonym w tymże roku po śmierci hr. Brzostowskiego, całe dobra Sztabin, w gub. augustowskiej położone, przekazane zostały włościanom wraz z fabrykami miodu, porteru, araku, odlewów żelaznych, maszyn rolniczych, hutą szklaną, gorzelniami, browarami, dystylarniami, składami sukna, płótna i innych przedmiotów.

Z biegiem czasu fundacja hr. Brzostowskiego upadła i zachowały się dziś po niej tylko wspomnienia dawnej świetności. Epizod, który był tłem procesu sądowego, pochodzi z ostatniej epoki i datuje się od Najwyżej zatwierdzonego w 1880 r. postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, na mocy którego dla wykonania woli zapisodawcy hr. Brzostowskiego nakazaną została przez ministerjum spraw wewnętrznych sprzedaż folwarku Cisowo i osady fabrycznej Huta-Sztabińska.

Odbyte w tym celu dwie licytacje spełzły na niczem, ponieważ ceny ustanowionej do sprzedaży nikt zaofiarować nie chciał. W tym stanie rzeczy zgłosiła się Anna Michałowska i zadeklarowała chęć nabycia dóbr *quaestionis* bez licytacji.

Na uczynione w tym względzie przedstawienie komitetu ministrów nastąpiło w 1885 r. zezwolenie Najwyższe, na mocy którego zeznany został przed rejentem Stankiewiczem w Suwałkach akt sprzedaży pomiędzy delegowanym radcą prawnym rządu gubernjalnego suwalskiego, Walickim, a p. Michałowską, jako nabywczynią. Kontrakt spisany został w d. 28-ym listopada 1885 r., przyczem za Hutę-Sztabińską Michałowska ofiarowała 141,053 rs. $8^3/_4$ kop., za folwark zaś Cisowo 64,624 rs. $11^3/_4$ kop.

Na kilka miesięcy przedtem, a mianowicie w dniu 29-ym czerwca t. r. Michałowska zeznała urzędownie akt sprzedaży osady Huta-Sztabińska za 150,000 rs., oraz lasu z folwarku Cisowo za 55,000 rs. na rzecz Karola Millera, z zastrzeżeniem, że akt uzyska znaczenie i moc prawną w razie przyznania jej prawa własności do rzeczonej osady i folwarku. Za wykonanie przyjętego zobowiązania poręczył solidarnie mąż sprzedawczyni, Franciszek Michałowski.

W przeddzień spisania umowy sprzedażnej z radcą Walickim, Michałowska zawiadomiła Millera rejentalnie, że wskutek niezależnych od niej okoliczności umowa o sprzedaż Huty-Sztabińskiej i lasu z folwarku Cisowo wykonaną być nie może. Wobec tego Miller, opierając się na akcie sprzedaży, wystąpił przed sąd okręgowy suwalski z żądaniem eksmisji Michałowskiej i zwrotu szkód i strat.

W odpowiedzi na to Michałowska wyniosła akcję wzajemną o uznanie aktu z d. 27-go czerwca 1885 r. za nieważny, niewykonalny lub rozwiązany bez winy stron z okoliczności od nich niezależnych, a mianowicie z powodu, że w warunkach zamieszczonych w odezwie wydziału ziemskiego w ministerjum spraw wewnętrznych do rządu gubernjalnego suwalskiego z daty 4-go lipca 1886 r. przewidziano wyraźnie, że stanąć do kupna dóbr sztabińskich mogą tylko poddani rosscy, że zatem Miller, jako poddany niemiecki, nabyć Huty-Sztabińskiej nie może.

Sąd okręgowy suwalski akcję Michałowskiej zasądził. W skardze apelacyjnej Miller żądał uchylenia powyższego wyroku, a nadto na posiedzeniu sądowem zażądał przysądzenia mu 30,000 rs., uiszczonych Michałowskiej (obecnie księżnej Szachowskiej) przy podpisaniu aktu, uznania umowy za rozwiązaną z winy tej ostatniej i przyznania mu zastrzeżonej w akcie kary wadjalnej w ilości 25,000 rs.

Na poparcie swego żądania Miller powołał się na akt sprzedaży, zeznany przez radcę Walickiego, w którym nie ma żadnych rygorów co do cudzoziemców. Izba jednakże uznała, że wobec zasadniczego warunku, przez władzę Najwyższą i ministerjum spraw wewnętrznych wyrażonego, dobra sztabińskie w żadnym razie w ręce obcych poddanych przejść nie mogą i powtórzenie tego zastrzeżenia w akcie, zeznanym przez radcę Walickiego na rzecz Michałowskiej wcale nie było potrzebnem.

Co do sprzedaży lasu z folwarku Cisowa, izba sądowa uznała ją za nieważną wobec § 5 umowy zeznanej przed rejentem Stankiewiczem, ponieważ Michałowska zobowiązała się aż do wypłacenia całego szacunku za dobra Cisowo i Huta-Sztabińska, prowadzić racjonalne gospodarstwo leśne, wycinać las porębami w trzech czwartych przestrzeni, a w czwartej wstrzymać cięcie lasu zupełnie pod groźbą administracji. Wobec tego Miller nie mógł nabyć praw lepszych niż te, jakie posiadała Michałowska.

Z tych pobudek wyrok pierwszej instancji, rozwiązujący umowę bez winy stron, został utrzymanym. *E. W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Br. z Leszna.* — W r. b. statki parowe żadne kompanji nie krążą na tym dystansie. Najwygodniejsza i najtańsza droga do Nasielska koleją nadwiślańską, ztamtąd zaś kursują karetki pocztowe dwa razy dziennie.

— *Panu S.*—Nazwisko jubilata, o którym pisaliśmy w numerze rannym, jest Zygmunt Rewkowski

— *Pannie Marji Ko..skiej w Radomiu.*— Na tutejszy uniwersytet kobiety w charakterze słuchaczek nie są dopuszczane dla kształcenia się wyższego, a więc i dla uzyskania stopnia lekarza udać się należy do uniwersytetów zagranicznych, np. na fakultet lekarski w Paryżu lub Zürichu. Po ukończeniu zagranicznego uniwersytetu dla uzyskania prawa praktyki w państwie rosyjskiem należy złożyć egzamin w jednym z uniwersytetów Cesarstwa lub w warszawskim. Koszta utrzymania zależą od miejscowości, najtaniej około 2,000 fr. rocznie, a więc droższe są, niż w Warszawie. Ograniczeń co do wieku na zagranicznych uniwersytetach nie ma. Dla wstąpienia na uniwersytet koniecznem jest świadectwo dojrzałości (miejscowe lub potwierdzenie tutejszego). Co do kobiet-aptekarek, na mocy niedawnego rozporządzenia, mogą one odbywać praktykę u nas w tych aptekach, które nie przyjmują uczniów. Dotąd żadna apteka, o ile nam wiadomo, podobnej oferty nie ogłosiła. Po trzyletniej praktyce wolno składać egzamin na stopień pomocnika aptekarskiego na tutejszym uniwersytecie. Dla uzyskania stopnia prowizora uczęszczać na uniwersytet nie można, nauki pobierać można tylko prywatnie.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go kwietnia.

Giełda berlińska nie nadesłała dziś żadnych szacowań, gdyż z powodu wielkiego piątku nie ma tam czynności. Petersburg taksował Londyn po 9.38 z odbiorem natychmiastowym. U nas ruch był bardzo ospały, tak dalece, że zmian kursowych prawie nie było. W stosunku do giełdy wczorajszej było dziś taniej na skutek lepszych poobiednich kursów wczorajszych. Różnice pomiędzy wczorajszym końcowym i dzisiejszym kursem tworzyła 20 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym, według woli nabywcy, do końca b. m. po 46.12½ i 46.15.

W walutach obcych ruch niewielki.

Berlinem krótkim obracano po 46.12½ i 46.15, żądając 46.25.

Londyn długi kupowano po 9.40, przy zaofiarowaniu po 9.42 za długi i 9.41 za krótki.

Paryż krótki brano po 37.40, przy chęci zbycia po 37.50.

Wiedeń krótki po 78.45 w żądaniu nominalnem.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności bez zmian.

Żądano za listy likwidacyjne 86.50 i 86, według wielkości odcinków.

Wschodniej pożyczki III em. kupiono kilka tysięcy po 100.25, przy zaofiarowaniu po 100.40 wszystkich trzech emisyj.

Kilka pożyczek premjowych I em. nabyto po 272.

Drobnostkę renty kolejowej zabrano po 99.37½.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.85, nabyto zaś kilka tysięcy po 84.60.

Kupiono kilka tysięcy pożyczki nowej złotej 4% z r. 1889-go po 136.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.50 I ser. i po 96 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy V ser. po 95.75, oraz kilkanaście tysięcy tejże serji z kilkodniową dostawą po 95.80 i 95.85.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 96.25 II ser., 94.75 III, 94.30 IV i 94 V ser. Wzięto kilkanaście tysięcy IV ser. po 94 i 94.10.

Wileńskich 6% listów zastawnych kupiono kilka tysięcy po 100.37½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy niezdecydowane.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności.—Targ dzisiejszy, jako najgłówniejszy z całego roku, odznaczał się nadzwyczajnym ruchem, tak że trudno było się przecisnąć przez massy dostawców i kupujących. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy po 9, 10, 10 i pół, 11 i pół kop., chleb razowy funt kop. 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfunty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2½ kop. Sporo też dostawiono na stragany pieczywa wielkanocnego, żądając za babki od 25 do 60 kop., placki od 20—50 kop., paschy od 25 kop.—**Mięso** drożej: *Wołowina* w lepszych częściach funt od 11—13 kop., w gorszych od 8—9 kop., polędwica od 20—22½ kop. funt. Ozór od 70 do 80, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 60—70 kop. Flak cały 70—75 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 4 do 5 kop. funt. *Cielęcina* zdrożała znacznie, jak zwykle na święta wielkanocne, za funt z ćwierci od 14 do 16 k., w innych częściach od 11—13 kop. Wątróbka od 25—30 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 18 — 20 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 18 do 20 kop., w innych częściach od 15 do 16 kop. funt. *Wieprzowina*: w tej samej cenie, za funt od szynki 12 do 13 kop., boczek 12 do 13 kop. funt. Schab 14—15 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona f. 17½—20, kiełbasa wędzona funt 15—20. Słonina świeża i sadło funt od 15 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta*: za małe 60 do 80 kop., większe po rs. 1.50 do 2 k. 25 płacono.—**Drob'**: za indyka od rs. 3—4.50, indyczki od rs. 1.65. Kapłony od rs. 1. Pulardy kop. 70, kaczki żywe od kop. 60, bite tuczone 75—80 kop. Gęsi żywe

sztuka od rs. 1 kop. 10, bite tuczone od rs. 1 kop. 65. Kury od 70—80 kop., perliczki od kop. 75, kurczęta od kop. 50 za sztukę. *Ptactwo dzikie*: Kuropatwy para od rs. 1 kop. 20. jarząbków para od kop. 70. Kwiczołów para od kop. 40—**Ryby**: łosoś świeży za funt od rs. 1 kop. 50, łosoś wędzony funt od kop. 75. Sandacz śnięty funt od kop. 20 do 30. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 40 do 50, szczupaki śnięte funt od 20 do 25 kop. Inne ryby funt od kop. $7\frac{1}{2}$ do 10. Śledzie drożej. Uliki sztuka od kop. 5—6, śledzie wędzone sztuka od 5—6 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 5 do 6 kop., śledzie zwyczajne sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 35 do rs. 2 kop. —. Minogi sztuka od $1\frac{1}{2}$ do 2 kop.—**Nabiał**: mleko niezbierane kwartę od 9 do 10 k., zbierane kwarta $4\frac{1}{2}$—5 kop., śmietanki kwarta od 16 do 20 kop., śmietany kwarta 30 do 35 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 30 do 35 kop., solone funt od kop. 25 do $27\frac{1}{2}$. Masło na kwarty od kop. 65 do 70 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—25 kop. Ser owczy od 20—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 8 do 12 kop. Jaja za kopę od rs. 1.00, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. sztuka. *Oleje*: słonecznikowy funt 25 kop., rzepakowy kwarta 30 do 40 kop. — **Owoce**: jabłka komputowe sztuka od 3—4 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., gruszki suszone funt 8—10 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. $17\frac{1}{2}$—30. Grzybów wianek duży 25—30 kop. Cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 4 kop., pomarańczy sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 6 kop. **Warzywa**: jednakowo, kartofle garniec od 7—8 k. Buraków kupka od 5 kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 3 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pęczek 10 do 20 kop. Kapusty główka od kop. 9 do 10. Kapusta czerwona główka od 12—15 kop. *Nowalijek* coraz więcej: sałatki blacik od kop. 15, kalafjory zagraniczne sztuka od kop. 18, ogórki sztuka od kop. 15, rzodkiewki pęczek od kop. 5, szpinaku blacik od 10 kop., szczawiu blacik od kop. 5, szczypiorku pęczek od 4 kop.—Z powodu świąt Wielkanocnych obu stylów ruch wstrzymywany przez niepogodę dni wielkiego tygodnia przeciągnie się do jutra w południe.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 17-go kwietn). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 17879 puda wieprzowiny 9304 pud., baraniny 23 pud., i cielęciny 2327 pud., razem 29533 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 7743 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego $12\frac{1}{2}$ kop., wieprzowego $12\frac{1}{2}$ kop., baraniego — kop. i cielęcego $11\frac{1}{2}$ kop., świeżej niesolonej słoniny 15 kop.—Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 69 do 112, krowa dojna od 55 rs., wieprz od 18 do 45 rs., baran średni rs. — kop. — i cielę średnie rs. 6 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. 50 kop., baranich rs. — kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 5 kop. —.

Wełna. We wrocławskiem zakupili przemysłowcy z Tomaszowa 460 cent wełny z przylądka (afrykańskiej po 170 marek za 50 kilogr. W Poznaniu nabyto do Ciechanowa 450 cent. wełny szląskiej po 45 tal. We Włocławku sprzedano około 150 cent. wełny dominialnej średniej po 80 tal. do Łodzi; nadto w miejscu około 30 cent. wełny średniej niemytej po rs. 7 kop. 50 za pud. Do Brzezin zakupiono 200 kamieni wełny garbarskiej litewskiej, po rs. 5 za kamień.

Odessa 15-go kwietnia. Dowozy zwiększyły się cokolwiek z powodu codziennych dostaw Dnieprem; dowozy koleją żelazną są mało ożywione. Wywóz był nie wielki, wynosi bowiem 450,000 czetwerti i 210,000 czetw. w marcu, podczas gdy w roku zeszł. 210,000 czetwerti i 650,000 czetw. w marcu. Pszenica ozima, ceny słabo utrzymane tak dla wyborowych jak i dla drugorzędnych gatunków. Płacono $78\frac{3}{4}$ do 100 kop. według wagi. Sandomierka, ponieważ bez większych zapasów, utrzymała przeto ceny $92\frac{3}{4}$—98 według koloru i gatunku. Girka słabo utrzymana, płacono za nikopolską 90—95, według wagi, a za ziarno z okolic Odessy wagi 9.30—10 pudów 87—92 kop. Żyto miało targ bez zmiany. Płacono za wagę 8.35—9.15 pud. 53—59 kop. Kukurydzę kupowano dla zadośćuczynienia zaciągniętym zobowiązaniom, płacono 52—57 kop. za pud, według gatunku. Jęczmień bez zmiany od 48—60 kop. według gatunku. Owies bez obrotów. Roślin oleistych brakuje.

Międzynarodowe targi zbożowe. — *New-York*. Rynek pszenicy trzymał się słabo, przy powolnej obniżce cen, które straciły ostatecznie około 2 cent. Ostatnio notowano loco $86\frac{3}{4}$ cent., na kwiecień-maj 85.817 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny wynosiły loco $88\frac{3}{8}$ cent., na maj $87\frac{7}{8}$ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym loco $92\frac{1}{4}$ cent., na maj $91\frac{1}{4}$ cent. Cena mąki nie uległa zmianie, 3 dol. 10 cent., a w roku zeszłym 3 dol. 10 cent. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w dalszym ciągu i wynoszą one obecnie 28,779.000 buszli, podczas gdy w roku zeszłym wynosiły 33,583,000 buszli.—*W Anglji* panowały na północy i na południu deszcze, które przeszkadzały bardzo robotom w polu. Wszystkie targi prawie były w tym tygodniu usposobione słabo, a ceny spadły o 6 pensów do 1 szylinga, przy nader drobnych obrotach. Artykuły pastewne były również w tym tygodniu zaniedbane, owies tylko był poszukiwany i w niektórych miejscach płacony drożej o 1 szyl.—*Londyn* telegrafował w poniedziałek: pszenica ospale, nadesłane transporta stale, pszenica angielska czerwona o 1 szyl. tańsza, a zagraniczna o $\frac{1}{2}$ do 1 szyl. tańsza w porównaniu z ubiegłym tygodniem, z wyjątkiem najlepszej białej. Mąka o $\frac{1}{2}$ szyl. tańsza niż w zeszłym tygodniu. Jęczmień ospale, owies o 1 do $1\frac{1}{2}$ szyl. drożej niż w zeszłym tygodniu. Kukurydza mocno, pełn $\frac{1}{2}$ szyl. drożej. Bon i groch spokojnie. We środę: Mglista pogoda źle wpłynęła na targ zbożowy. Kukurydza mocno, owies poszukiwany w zwyżce. Wszystko inne bardzo ospale.—*Liverpool* we wtorek: pszenica i mąka 1 pens, kukurydza o $\frac{1}{2}$ pensa niżej. — *Hull*: zarówno angielska pszenica jak i zagraniczna przy trudnym zbycie o 6 do 9 pensów niżej w porównaniu z ubiegłym tygodniem. Owies 1 szyl. drożej, inne artykuły bez zmiany.—*Leith* we środę: pszenica o cały szyl. niżej.—Na targach prowincjonalnych *we Francji* interes był bardzo trudny, ponieważ młynarze kupują tylko to, czego potrzebują nieodzownie, ceny po większej części ustępowały cokolwiek. — *Paryż* również notuje niżej pszenicę i mąkę.—*Belgja* donosi również o zniżce cen, przy bardzo małym interesie.— *W Holandji* szczególniej żyto było słabo, czego nie można powiedzieć o pszenicy, ponieważ dobrych gatunków tejże, których braknie, poszukują. — *Nad Renem i w Westfalji* położenie zmieniło się nie wiele, obroty są spokojne, przy cenach słabo utrzymanych. — *W Austro-Węgrzech* wytwórcy są powściągliwi w zaofiarowaniu, tak dalece, że potrzeby miejscowe pokrywają się z drugiej ręki. Wywóz zmniejszył się znacznie.—*Berlin*: pszenica i w tym tygodniu obniżyła się, a ceny końcowe były tańsze blisko o 2 marki. Żyto na terminy wiosenne przy końcu targu o 1 markę droższe, podczas gdy z dostawą na jesień bez zmiany.

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

LUTY.

Żyto	cz.	6.85
Pszenica	cz.	$11.77\frac{1}{2}$
Jęczmień	cz.	6.—
Owies	cz.	$4.71\frac{1}{4}$
Gryka	cz.	7.—
Groch polny	cz.	8.50
„ cukrowy	cz.	11.20
„ fasola	cz.	13.—
Rzepak letni	cz.	11.50
„ zimowy	cz.	14.—
Chmiel krajowy	p.	27.—
„ zagraniczny	p.	43.—
Kartofle	cz.	3.15
Buraki	cz.	$2.93\frac{3}{4}$
Marchew	cz.	4.20
Czosnek	f.	$—.07\frac{1}{2}$
Cebula	f.	$—.02\frac{3}{4}$
Kapusta (główki)	p.	—.—
Siano	p.	$—.43\frac{3}{4}$
Słoma żytnia	p.	$—.28\frac{3}{4}$
„ jara	p.	$—.28\frac{3}{4}$
Kasza:		
pszenna	cz.	18.—
jaglana	cz.	13.—
owsiana	cz.	12.—
jęczmienna zw.	cz.	8.—
„ perł.	cz.	18.—
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.—
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	$—.11\frac{1}{2}$
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	6.50
„ pytlowana	p.	1.15
pszenna 2-go gat.	p.	2.20
„ krupczatka	p.	2.60
gryczana	p.	1.10
grochowa	p.	1.20
kartoflana	p.	$2.57\frac{1}{2}$
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.55
Chleb:		
razowy	f.	$—. 2\frac{1}{2}$
żytni pytlowy	f.	$—. 3\frac{1}{2}$
pszenny ord.	f.	—. 7
„ lepszy	f.	—. 8
Sól kuchenna	p.	—.50
Pieprz zwyczajny	f.	$—.49\frac{3}{4}$
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	$—.11\frac{5}{8}$
cielęce	f.	$—.11\frac{1}{2}$
wieprzowe	f.	$—.12\frac{1}{2}$
baranie	f.	—.—
Pekeflejsz surowy	p.	$6.37\frac{1}{2}$
Łój barani surowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	4.65
„ „ przetop.	p.	5.70
Słonina wieprzowa	p.	$6.37\frac{1}{2}$
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	4.05
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz. setka		2.50
Jaja kurze setka		$1.76\frac{1}{4}$
Mleko niezbierane	g.	—.30
Masło świeże	f.	$—.36\frac{7}{8}$
Masło solone	p.	11.
Olej lniany surowy	w.	3.80
Olej konopny	p.	4.50
Olej rzepakowy	w.	3.90
Olej rzep. oczysz.	w.	4.40
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spirytus 90° Tralesa	w.	$11.37\frac{1}{2}$
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.55
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Swiece łojowe	f.	$—.17\frac{1}{2}$
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.23
Nafta kaukazka	p.	1.45
Sążeń sześcienny polski ($182\frac{1}{2}$ sześciennych stóp angielskich) drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		$15.93\frac{3}{4}$
brzozowego		$15.93\frac{3}{4}$
olszowego		$14.43\frac{3}{4}$
sosnowego		$13.43\frac{3}{4}$

Węgiel:		
kam. krajowy	p.	—.—
„ „	cz.	1.45
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Czetwiert koksu z warszawskiej fabr. gazu:		
bez odstawy		2.20
z odst. w Warszawie		2.32
„ na Pragę		2.32
Wół step. wybor.	szt.	108.50
„ „ średni	szt.	88.—
„ „ chudy	szt.	68.25
Krowa dojna	szt.	54.75
Cielę średnie	szt.	6.—
Baran	szt.	—.—
Wieprz wyborowy	„	44.75
„ średni	szt.	29.50
„ chudy	szt.	19.50
Koń pociągowy	szt.	150.—
Koń roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
„ „ końska		5.—
„ „ wrłowa		10.50
„ „ cielęca		1.35
„ „ barania		—.—
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	$—. 1\frac{1}{2}$
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	w.	1.80
Dziegieć	f.	—.—
Mydło zwyczajne	f.	—.11
„ szare	f.	—. 9.
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.75
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	„	—. 9
Nici bielone	f.	1.—
Nici niebielone	f.	—.70
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	1.90
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	4.—
Stal angielska	p.	10.—
Ołów	p.	3.—
Miedź żółta	p.	9.—
„ czerwona	p.	16.—
Cynk	p.	4.40
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	18.—
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—.03
„ „ mąki		—.05
„ „ kaszy		—.03
„ „ owsa		—.03
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		$—.63\frac{3}{4}$
Sprzężaj jednokonny		2.50
„ parokonny		4.—

Objaśnienie: cz.=czetwiert, p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars.=arszyn, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna, perł.=perłowa, gat.=gatunek, ordynar.=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.—stepowy, wybor.=wyborowy,, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

(Wykaz za poprzedni miesiąc w № 86-ym *Kurjera*).

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Europejski: A. Leszczyński sędz. z Sochaczewa, H. Kohn kup. z Anglji, G. Grüger kup. z Petersburga, A. Dragomirow oficer z Petersburga, M. Dragomirow jener. z Petersburga, J. Risping ob. z Wilna, A. Teszich kup. z Łodzi. W. Dziewulski rejent z Gombina, T. Kisielnicki ob. z Krakowa, F. Brondert kup. z Austrji, hr. S. Potocki ob. z Krakowa, R. Wołkowicki ob. z Wilna, A. Zubkowski podułk. z Opola, M. Dobrzański redaktor z Piotrkowa, W. Wołowski ob. z Lublina, Z. Rzewuski ob. z Lublina, F. Marchwiński ob. z Płocka.

Hotel Lipski: W. Falkiewicz z własn. fund. z Kielc, K. Krassowski majster drogowy ze Skierniewic, A. Hibner fabr. z Turka, T. Walczak oficjal. z Włocławka, W. Baczarelli ob. z w. Kaski.

Hotel Niemiecki: K. Januszewski ob. z Nowo-Aleksandrowska, S. Szpunder ob. z Grodna, A. Szadurski dym. sztabsrotmistrz z Łomży, Z. Strakin ob. z Wilna, S. Rabinowicz ob. z Cesarstwa, Helena Niklas modniarka z Kalisza, M. Michajłow lekarz z Berlina, M. Lurie kup. z Dynaburga, B. Hausner kup. z Kiszyniewa, E. Weisman ob. z Wiednia.

Hotel Polski: L. Chrzanowski ob. ze Słupcy, J. Swirydenko rad. st. z Nowego-Dworu, L. Sredniewa żona ofic. z Grodna, G. Rozwadowska żona ofic. z Grodna, F. Olewiński urzęd. z Piotrkowa, K. Miczewicz ob. z Kutna, R. Morozewicz lekarz z Warki, W. Łobert rejent z Płocka, L. Herman urzęd. kol. żel. z zagranicy.

Hotel Paryski: A. Wasiljew z Wielunia, A. Rudolf kup z Białegostoku, W. Sandałow kapitan z Piotrkowa, I. Ar[illegible]win kup. z Wilna, L. Gerzabek podpor. z Włodzimierza, K. Szywowski doktor z Kalisza, W. Sidorowicz porucz. z Kielc. W. Majewska żona budown. z Łodzi, K. Tulenius ob. z Łodzi J. Szejdeman poruczn. z Łowicza, Marja Czepurkowska żona kapit. z Płocka, A. Kałabucki pułkow. z Mławy, I. Bogdanow radca st. z Siedlec, O. Kuper kup. z zagranicy, M. Dunaj kup. z zagranicy, M. Prusak kupiec z Łodzi, K. Langner nadleśny z Węgrowa, A. Suligowski inżen. z Lublina, M. Wiedeński naczel. pow. z Bendyna, J. Sinicyn kapit. z Góry-Kalwarji, A. Boguszewski ob. z zagranicy.

Hotel Rzymski: Luiza Willer de Ilc żona jener. z Kielc. T. Dutkiewicz b. inżen. z Krasna, J. Budkiewicz kup. z Kijowa, A. Ziembiński ob. z Bzina, M. Turobojski ob. z Korytnicy, M. Menzenkampf sędz. z Płocka, M. Henne porucz. z Łysowa, Ch. Dobrzyński ob. z Łysowa, A. Kopeć obyw. z Łysowa, E. Krumpol dyr. cakr. z Prasnysza, A. Siemiątkowski ob. z Stolna. W. Ostrowski ob. z zagranicy.

Hotel Victoria: S. Popajdopuło rz. rad. st. z Lublina, Ilja Babir rad. stan. z Lublina, S. Stojowski ob. z Brudzic, W. D[illegible]bil rad. koleg. z Sosnowic, E. Vorwerg kup. z Petersburga, P. Ladendorf ob. z Białegostoku, J. Kraczkiewicz ob. z Kijowa, K. Kraczkiewicz ob z Kijowa, J. Klemansowski ob z Cielejowa, hr. T. Czacki ob. z Kijowa.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *P.*—Miałem lepsze wyobrażenie o jej guście, lecz trudno—życzę szczęścia, jednak nie winszuję wyboru. Zdrowych i wesołych świąt.

1425 *J.*

— „*Słowiczkowi*".—Wysłałem, czekam wiadomości. Kocha cię najdroższa całą duszą twój wieczny

1426 *Orzeł.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19 kwietnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.41	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.25	—.—
„ „ „ III	94.75	—.—
„ „ „ IV	94.30	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.40	—.—
II „ „ „ 100	100.40	—.—
III „ „ „ 100	100.40	—.—
4% nowa pożyczka	84.85	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 154⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 23⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 221⁷
Od Listów likwidacyjnych kop. 145⁷
Od Obligów m. Warszawy 7⁹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 19-go kwietnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

, dnia 12-go kwietnia 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35½ 8.38½) 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,72 2.73)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.



765r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych,** za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie **franco i gratis.**

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Z powodu zwinięcia Magazynu 1-go Lipca r. b.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wyrobów złotych i srebrnych **niżej ceny kosztu,**

Hotel Angielski

G. SCHÖNFELDER.

Tamże do sprzedania Kontuar, Szafa oszklona, Kassa ogniotrwała duża i urządzenie gazowe. 537



PIEKARNIA NOWA
Aleksandra Łapińskiego,



przy ulicy Nowy-Świat Nr 68,

wprost Świętokrzyzkiej,

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, piekarnia przygotuje dostateczną ilość **placków, bab i innych towarów** na Święta używanych, które głównie będą sprzedawane w sklepach głównych wprost ulicy Świętokrzyzkiej.—Do sklepów trudniących się w mieście wyprzedażą tylko wyrobów Piekarni Nowej, ciasta świąteczne będą rozsełane o ile siła rozwożących wydoła, wszakże, na pewne nabycie tam wszystkich ciast, liczyć nie można, bo zakład Piekarni Nowej jest tylko w stanie wystarczyć dowie ciast świeżych dla sklepów głównych.—Wczesne zamawianie ciast jest zbyteczne nawet w głównym sklepie, bo onych w ostatnich dniach dostać będzie można ilość każdego dowolić mogącą, chyba w razie żądań nadzwyczajnych rozmiarów lub ubrań wykwintnych, tedy żądania takie, raczą osoby podać w sklepie głównym najpóźniej w Wielki Czwartek, a życzenia ich będą spełnione na oznaczoną godzinę. 546

Do zastaw stołów na Święcone:

Gallady z prosiąt z truflami, **Ozory**, **Sztufady**, **Pieczenie** cielęce, **szynki** gotowane, **Pekeflaisz**, **Kiełbasy** surowe, wędzone i pieczone, **głowy wieprzowe** nadziewane i ubierane, jak również wędzone do gotowania, poleca **Skład Wędlin**

Bolesława Wróbel,
ulica Mazowiecka № 14. 783R

VERITAS

EAU DE BOTOT
(Prawdziwa Woda de Botot).

Jedyny specyfik uznany przez Akademję Medyczną w Paryżu na uśmierzenie bólu zębów i jako najlepszy środek do utrzymania w dobrym stanie dziąseł i ust przy jednoczesnem używaniu Proszku de Botot na chinie. Skład główny w Paryżu ul. St. Honoré 229. Skład Główny w Petersburgu u H. Wissendorfa w Gościnnym Dworze 98 i w innych główniejszych handlach. 291r

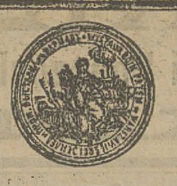
---

WÓDKI JEZIORKOWSKIE

Czyste, Spirytusy, Słodkie oraz Likiery znane ze swej dobroci, poleca: **Detaliczny Skład Wódek Jeziorkowskich**

T. SIERADZKIEGO,
Elektoralna Nr 7. 550

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".



SKŁADY WIN



M. I. ZURABOWA,
z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ „ **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 532R

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reperacje zabudowań i budowę nowych barjer drewnianych w szlachtuzie na Pradze,

od summy anszlagowej rs. 1,000.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe ześ ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 634r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. do 1 (13) Stycznia 1893 r.

miejsca na placu Bankowym blizko wodociągu pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 113 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 645r

---

DLA CHORYCH NA PŁUCA
ZAKŁAD LECZNICZY D-ra BREHMERA
W GOERBERSDORF,

pierwsze sanatorjum założone dla suchotników w r. **1854**, rozległy park z alejami na przestrzeni $6^3/_2$ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane. Prospekty gratis i franco przez administratora zakładu 208R

D-ra BREHMERA.

Skład Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich
ANT. STĘPKOWSKIEGO,
Wierzbowa Nr 9,
POLECA:

Wina wszelkich gatunków, **Likiery** francuzkie, włoskie, holenderskie, **Cognaki** kuracyjne i desserowe, **Starki**, **Pasztety** Strasburskie, **Pasztety** ze zwierzyny. 707r

---

Leichner's Fettpuder

60R

TŁUSTY PUDER LEICHNERA.

Cena pudełka Rs. 1.

Najlepszy puder na wieczory, również i na dzień! — Nie widoczny na skórze! Środek kosmetyczny do upiększenia skóry!

Szminki teatralne!

Róż, Blansz i Ołówki do brwi!

Na składzie we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych. **L. LEICHNER, Berlin,** dostawca Teatrów Belgijskich i Dworu. Skład główny dla Rossji u **W. Auricha w Petersburgu,** Stremiennaja № 4.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1890 roku do 1 (13) Stycznia 1893 roku

miejsca na rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Ś-go Aleksandra, pod budowę kiosku do sprzedaży wód gazowych, od rs. 40 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 773r

Nauka i wychowanie.

Niemka bona, do jednoletniego dziecka potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 8133

Oficer przygotowuje z upoważnienia p. kuratora do szkół junkierskich i korpusów kadeckich. Krucza 16, m. 7. Zastać można od 1 do 2. 6173

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 7576

Student filolog poszukuje korepetycyj w miejscu, lub kondycyj na wyjazd. Bracka 5, mieszkania 23. 8065

Panna z dobrej rodziny, życzy sobie przyjąć miejsce, jako guwernantka udzielająca języki: niemiecki i francuzki, oraz muzykę. Łaskawe oferty uprasza się pod adresem: Adele Blażek, Ottakring Lange Gasse № 93, bei Wien. 8159

Za naukę początkowej muzyki — ofiaruję obiad, przy ulicy Złotej. Adres proszę złożyć w Kurjerze pod tyt. „Muzyka" 8089

Posady i prace.

Administrator do korzystnej budowy posesji potrzebny. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7883

Agronom, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje z kilkunastoletniego samodzielnego zarządu majątkami, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość Hotel Europejski № 160. 975

Bona francuska z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 8135

Bardzo pilno. Panny uzdolnione do trykotów potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 979

Chłopcy od lat 15 potrzebni są zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 986

Czeladnicy ślusarscy potrzebni są na roboty kratowe i trajbowane. Tylko specjalnie uzdolnieni będą przyjmowani. Wiadomość w fabryce przy ul. Ciepłej № 12, do godziny 9-ej rano. 992

Ekonom zdolny potrzebny zaraz, kawaler, do oddzielnego folwarku. Wiadomość: ulica Róż № 1, do rządcy domu. 8078

Francuska z niemieckim językiem szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego Nra 77 L. P. 8117

Modniarka najzupełniej uzdolniona oraz dziewczynka do nauki przy sukniach potrzebne są zaraz do magazynu Clariste Lardenoy, ul. Mazowiecka 20. 8130

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca lektorki lub damy do towarzystwa, może być na wyjazd. Aleja Jerozolimska № 67, mieszk. 30. 8154

Poszukuje w Warszawie lub na prowincji miejsca pisarza, magazyniera lub inkasenta człowiek młody z kaucją rs. 1,500. Wiadomość: Plac Warecki № 4, w drukarni. 7272

Poszukuje posady rządcy, ekonoma, nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie człowiek energiczny, fachowy. Wiadomość: Smolna 22, m. 2. 7986

Potrzeba dobrego kuchmistrza i dwóch garsonów od 1-go maja. Adres: Wierzbowa 5, mieszk. 9. 8077

Panny kompletnie zdolne do róż i podręczne potrzebne zaraz do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej. Niecała 7. 8131

Poszukuje się stelmacha do fabryki wózków dziecinnych. Ul. Kaliksta 15. 8115

Potrzebny jest zdolny oberkelner z kaucją, posiadający język niemiecki. Bliższa wiadomość: Łódź, ul. Dzielna № 18, do restauracji. 8080

Panny podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów. Ordynacka № 12, A. Rastawiecka. 8018

Podróżujący (commis voyageur), który w interesach handlowych zwiedza całą Syberję i mógłby się zająć sprzedażą za prowizję bardzo korzystnego artykułu, niech złoży dokładną ofertę sub N. O. 189 w Kurjerze Warszawskim. 8155

Panienka obznajmiona z handlem potrzebna do magazynu. Wiadomość: ul. Erywańska № 18, mieszk. 2. między 2—4-tą. 8150

Potrzebny jest rządca na wieś z kaucją 3,000 rs. Wiadomość w kantorze wynajmu karet, Hotel Litewski. 8144

Poszukuje się młodej gospodyni do pojedyńczej osoby. Szczegółowe adresy przesyłać: Warszawa, poste-restante, dla „Jerzego". 8142

Rządca, żonaty, w sile wieku, z kilkoletnią praktyką, energiczny, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem i hodowlą inwentarza, potrzebny do majątku 50-włókowego. Pensja 400 rs. i tantjema. Oferty i świadectwa przesyłać pod lit. A. B. Z., st. poczt. Sierpc, gub. płocka. 981

Rządca gospodarczy, poznańczyk, z trzynastoletnią praktyką, poszukuje posady od 1-go lipca. Adres: Rusinowo, Rypin, gubernja płocka. 991

Kupno i sprzedaż.

Arszyny stemplowane po 90 kop. Feliks Pik, Niecała № 2. 8036

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Adres danych w komis koronek russkich, czarnych jedwabnych, białych nicianych i kolorowych, niedrogich, Mazowiecka 10, m. 9, parter, do 6-ej. 7720

Bryczki do sprzedania, Niska № 62, wprost Smoczej. 7521

Do sprzedania dwa lustra stojące i obraz olejny. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, u p. Gajewskiego, codziennie między godz. 4 a 6 po południu. 7875

Fotografje artystycznie wykończone od 2 rubli tuzin u „Świetlika", Krakowskie Przedmieście 7. 547

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Hotel Litewski, Nowosenatorska № 7, do sprzedania klacz rasowa 5-letnia ze źrebakiem, oraz para doubl-pony tarant i kasztan. Wiadomość w kantorze. 8005

Krym". Najlepsze i najczystsze wina ks „Muchrańskiego oraz inne na miarę i butelki od 30 kop., z piwnic Schobera i Zawadzkiego. Elektoralna 8, róg Orlej. 7954

Kupno i sprzedaże starożytności. Meble, porcelany, bronzy, gobeliny, makaty, srebro, marmury. Żabia № 3, mieszkania 3. 7291

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 8081

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 7730

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 8034

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter m. 13. 8137

Maszyna do szycia nożna, używana, do sprzedania za niską cenę, w godzinach rannych, w domu przy ul. Marszałkowskiej № 87, mieszkania № 3. 7984

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, toalety, komody, szafy, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 8160

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 7746

Nanośniki, okulary najlepszego gatunku o 25% taniej w najtańszym magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 7513

Potrzebny jest wózek do rozwożenia wody sodowej w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Smolna № 15, mieszkania № 6. 7728

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 8091

Potrzebne biurko dębowe duże na szafkach, jedna lub dwie ottomany, parę krzeseł, komoda i stolik do kart. Oferty lit. M. J. M. przyjmuje Kurjer. 8147

Potrzebna jest tokarnia pociągowa półtora metra długości, w dobrym stanie. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod literami M. H. 8161

Syfony najlepsze i najtańsze w Warszawskiej fabryce syfonów. Hoża 7 5643

Schody kręcone dębowe z żelaznemi prętami i poręczą, dobrej roboty, prawie nowe, do sprzedania. Graniczna 17. 8164

Sprzedaje się kandelabry porcelanowe okazałe. Obejrzeć i dowiedzieć się o cenie w zakładzie reparacyjnym L. Borawskiego, Nowy Świat, dom Lewentala. 8146

Sławne miody pana Zagłoby sprzedaje hurtownie i detalicznie miodosytnia St. Ignatowicza, Chmielna № 35. Ceny umiarkowane, stałe. 952

Wyborowa kapusta do sprzedania. Niecała № 7. 8106

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się fortepian fabryki Hoffera za cenę przystępną. Chmielna 68, m. 7. 8072

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino, garnizur mebli miękkich, oraz inne, niemniej krzesła, szafy i t. d. Krucza № 3, m. 3. 8126

40% taniej jak w magazynach. Posiadam duży wybór obuwia męskiego z materjałów zagranicznych oraz krajowych w najlepszym gatunku. Marszałkowska 114, m. 12, z bramy na lewo. 8165

Interesa handl. i majątk.

Administracja poręczająca donacyjnego majątku Modliborzyce (przez Opatów) jest do odstąpienia każdego czasu; ziemia pszenna, inwentarz żywy i martwy, rozległości mórg 420, łąki 20. Wiadomość: Karmelicka № 11, mieszk. № 17, lub na miejscu. 976

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 13. 8090

Kawaler, właściciel interesu handlowego, poszukuje wspólniczki, osoby wolnej, z kapitałem 4,000 rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. E. 8156

Majątek do wypuszczenia w zastaw za dwa tysiące rubli. Wiadomość: ulica Wilcza № 16. 8143

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Złota № 30. 8084

Około 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki posesji w Warszawie. Reflektanci raczą zgłosić się: Nowogrodzka 17, mieszkania 28. 8110

Plac narożny korzystny do wydzierżawienia. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7884

Potrzebne 15,000 na spłatę hypoteczną. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7885

Potrzeba rs. 5,000 na spłatę 2-go numeru hypoteki w Warszawie. Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 7650

Placu 7,312 łokci, 72 frontu, przy ul. Aleksandrowskiej. do sprzedania po kop. 85 za wpłatą 1,000 rs. Wiadomość: Przechodnia № 8, mieszk. 15. 8096

Rubli 10,000 do 20,000 ktoby pragnął ulokować na pierwszej hypotece nieruchomości miejskiej lub wiejskiej, z doskonałą gwarancją, na procent nizki, bez pośredników, raczy się zgłosić na Nowogrodzką 17, mieszk. 4. od 1—3 po południu, lub 7—8½ wieczorem. 8109

W gubernjalnem mieście Płocku jest do sprzedania za nader przystępną cenę litografja, drukarnia pośpieszna i zapas różnej papeterji u M. Rosenfelda. Ulica Warszawska, d. W. Lewensteina. 8148

Lokale.

Apartamenta po 10 pokojów, pierwsze i drugie piętro, do wynajęcia od lipca. Ulica Smolna № 9. 7996

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Adres: Bracka № 6, mieszkania 7, kilka pokojów ładnych, dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, front. od 1 lipca.—Suczka mops, rasowa, odchowana do sprzedania. 8139

Dama francuzka wyższego towarzystwa, poszukuje pokoju przy rodzinie odpowiedniej sobie, za cenę od 20 do 25 rubli miesięcznie. Wymagane: pierwsze piętro, pokój wysoki, obszerny i słoneczny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Francuzka." 8068

Do wynajęcia duży ogród owocowy, z altaną dużą, zdatna na mieszkanie, przy ulicy Bonifraterskiej № 17, stróż wskaże. 8123

Do wynajęcia pokój umeblowany. Włodzimierska 4, mieszkania 1. 8149

Daniłowiczowska 7, każdego czasu pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, na 2-m piętrze, 450 rs.; cztery pokoje na parterze, na warsztat, 360 rs. rocznie. 7843

Letnie mieszkania: pokój 15—40 rubli, w Ulasku, 3 wiorsty od Tłuszcza, w ogrodzie, pod lasem sosnowym, woda bieżąca żelazista. Ogród warzywny, owocowy duży; do wydzierżawienia w Ulasku; również cały folwark 7 włók. 8151

Letnie mieszkanie w sosnowym lesie, miejsce bardzo zdrowotne w Kazimierzówce, ze wszelkiemi wygodami, o 4 wiorsty od Grodziska. Bliższa wiadomość: Bracka 18, mieszk. 1, od 12-ej do 4-ej. 8063

Leszno 18. Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. 8162

Letnie mieszkanie położone w lesistej okolicy, w blizkości rezydencji Cesarskiej Spała, we wsi Jasień, jest do wynajęcia, składające się z pięciu pokojów i kuchni; 10 wiorst od stacji drogi żelaz. Dąbr. Tomaszów. Bliższe informacje udzieli Sosnkowska, (Tomaszów) stacja. 8043

Letnie mieszkania do wynajęcia, dla osób pojedyńczych i familijnych, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego, w okolicy zdrowej, lesistej, z kąpielą w Pilicy, z zapewnieniem wszelkich wygód, komunikacja koleją lub szosą. Konie na każde zapotrzebowanie. Poczta codziennie. Apteka i doktór, 4-ry wiorsty. Wiadomość: Wilcza 53, m. 12. 7878

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia wykwintny apartament, z paradnem wejściem frontowem, złożony z dwunastu pokojów, odpowiadających wszelkim tegoczesnym wymaganiom wraz z pomieszczeniem dla służby, pasażem łazienką, waterklozetem, gazem, dzwonkami elektrycznemi etc. etc., na 1-m piętrze, od frontu. oraz ze stajnią i wozownią, przy ulicy Marszałkowskiej № 140, (między Zielonym placem a Świętokrzyzką). Cena rs. 3,000 rocznie. W razie życzenia od apartamentu tego można oddzielić 4 mniejsze pokoje, tudzież stajnię i wozownię. Wiadomość u właściciela. 7983

Pięć pokojów, balkon, zaraz. Wspólna 4, przy placu, pierwsze piętro. 7829

Potrzebny jest lokal, złożony z 5—6 pokojów, w okolicach Marszałkowskiej lub Ujazdowskiej, za cenę do rs. 700. Pożądany z ogródkiem. Oferty składać u rządcy hotelu Sławiańskiego, Podwale 17. 8100

Poszukuje się mieszkania, 5—6 pokojów, na parę miesięcy, od maja, w Alejach lub w okolicach. Oferty w kantorze Kurjera lit. W. C. 8145

Piwna 12, blizko placu Zamkowego, 1-sze piętro, do wynajęcia zaraz, świeżo wyrestaurowane 4 pokoje, etc. 8152

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Sześć pokojów same w sobie. Wszystkie wygody. Widok 9. 7891

Sklep z pokoikiem, gdzie oddawna sprzedaż norymberszczyzny, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 8162

Salon duży, widny, w środku miasta, z meblami, do odnajęcia zaraz. Oferty w kantorze Kurjera X. F. 8031

W środku miasta pokój kawalerski, umeblowany, 1 maja. Królewska 3, mieszkania 16. 8073

Zaraz salon z usługą i samowarem. Wspólna 37, mieszkania 1. 7876

Zaraz do wynajęcia eleganckie mieszkanie, parter, 4 pokoje z kuchnią, za rs. 600. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście w panoramie. 8157

2 sklepy do wynajęcia od św. Jana w Hotelu Niemieckim, przy ul. Długiej, jeden wielki, z kilkoma pokojami (w razie potrzeby i wozowniami). Bliższa wiadomość w składzie żelaza i broni W-go R. Zieglera. Drugi sklep mniejszy, wiadomość w kantorze hotelowym. 7517

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 912

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego z dniem 8 kwietnia przeniosła się z ulicy Zielnej № 9, na ulicę Złotą № 23, mieszkania 1, parter frontowy. 8153

Mamka młoda, zdrowa, bez długu. Wspólna 11, wiadomość u stróża. 8085

Nagrody rs. 3. W dniu 15 kwietnia rano, w przejeździe z hotelu Europejskiego na pocztę zapomnianem zostało, lub wypadło z dorożki pudełko z kapeluszem składanym i papierami. Uprasza się znalazcę o odniesienie na Kruczą № 46, mieszkania 1, za powyższą nagrodą. 8138

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien i okryć damskich i wszelkie roboty w tym zakresie, wykonywam. po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 7578

W dniu 20 lutego zgubioną została broszka pamiątkowa z szafirem otoczonym brylancikami w kształcie listka. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową do mieszkania przy ulicy Marszałkowskiej № 122, mieszkania 6. za stosownem wynagrodzeniem. 8127

W przejeździe przez most Aleksandrowski w d. 16 b. m. wieczorem zgubiono parasol czarny jedwabny. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, Krakowskie-Przedmieście № 17, do składu aptecznego. 8158

Wychodząc we środę z teatru wielkiego znaleziono złotą bransoletkę, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia—jest do odebrania w aptece na Nowem-Mieście. 8168

Zginął piesek z rasy mopsów, z tabliczką № 1840, lub № 1832. Znalazca zechce odprowadzić go za nagrodą, na ulicę Długą № 46, mieszkania 5. 8060

Zakład tapicerski Szczygielskiego przeniesiony na Marszałkowską 90, pomiędzy Żurawią i Nowogrodzką. 7823

Zgubioną została bransoleta złota łańcuszkowa, z breloczkiem z lapis lasuli. Łaskawy znalazca oddać zechce do szwajcara domu przy ulicy Miodowej № 16, za nagrodą rs. 15. 8108

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Апр. 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).